

KOLEDNICY MISYJNI 2018





Balice



Budzów



Chocznia



Gronków



Harkłowa



Igołomia



Jabłonka Bory



Jabłonka, par. Przemienienia Pańskiego

Kolędniczy Misyjni

Misyjne Materiały Formacyjne

Nr 11

Kraków
Wydział Duszpasterstwa Misyjnego
Kurii Metropolitalnej

ISBN: 978-83-945381-2-5

Redakcja

ks. Tadeusz Dziezic

s. Bożena Najbar

Zdjęcia na okładce: str. 1 i 4 – Archidiecezjalne Spotkanie
Kolędników Misyjnych w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
w Krakowie (27 stycznia 2018 r.)



Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

Kraków, sierpień 2018 r.

Drodzy Opiekunowie Grup Kolędników Misyjnych, Katecheci i Animatorzy

Misyjne kolędowanie dzieci ma już swoją historię. Także Archidiecezja Krakowska od wielu lat cieszy się z zaangażowania „Kolędników Misyjnych”, którzy w okresie Bożego Narodzenia odwiedzają domy głosząc Dobrą Nowinę o Bożym Narodzeniu i przypominają, że na świecie jeszcze wielu ludzi nie zna Pana Jezusa. Mówią, że każdy z nas jest odpowiedzialny za misyjne dzieło Kościoła. Mamy nadzieję, że Mali Misjonarze, dzięki pomocy Duszpasterzy, Katechetów i Rodziców będą mogli zrealizować swoje zadanie apostołskie we wszystkich parafiach naszej archidiecezji.

Udzielam pasterskiego błogosławieństwa wszystkim Dzieciom i Opiekunom, którzy podejmą to piękne i potrzebne dzieło. Swoją gorliwością przekazujecie ducha misyjnego wszystkim, szczególnie naszym rówieśnikom w szkołach i parafiach. Pamiętajcie, że dzieląc się wiarą z innymi umacniacie swoją wiarę.

+ Marek Jędraszewski

✠ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Wprowadzenie

„W mocy Bożego Ducha” – razem z całym Kościołem w Polsce odkrywamy osobę Ducha Świętego, otwieramy się na Jego działanie. Jako ochrzczeni, a później bierzmowani musimy być świadomi, że napełnieni Duchem Świętym mamy dzielić się wiarą z ludźmi na całym świecie. Ta myśl będzie nam towarzyszyła w kolejnym czasie misyjnego kolędowania. Jako Kolędnicy Misyjni poniesiemy radość do rodzin, które odwiedzimy. To jest pierwszy cel kolędowania – nieść radość Bożego Narodzenia. Wielu, nawet tych przychodzących do kościoła, nie umie się radować, tak duchowo. Często ta radość kończy się na choince, prezentach. Kolędnicy Misyjni chcą pokazać, że to Narodzenie Chrystusa Zbawiciela jest źródłem radości. Kolędowanie misyjne pogłębia wiarę dzieci kolędujących oraz tych, których odwiedzają w domach. Ale żeby ta radość z Narodzenia Pana była pełna, musi być darem dla innych. Musimy tę radość nieść innym. Kolędnicy Misyjni przypominają, że jeszcze wielu ludzi nie ma tej radości, bo nie znają Chrystusa. Każdy z nas może brać udział w tym niesieniu Dobrej Nowiny całemu światu. Zwłaszcza przez modlitwę, ale i ofiary składane na cele misyjne. Co roku są one przeznaczane dla dzieci w wyznaczonych przez Ojca Świętego krajach oraz tam, gdzie pracują nasi misjonarze. W tym roku Ojciec Święty prosi o pomoc dzieciom w Rwandzie i Burundi.

Drodzy Kapłani, Siostry, Katechetki, Katecheci, Opiekunowie – i w tym roku bądźcie z dziećmi, pomóżcie im. Dzieci chcą się dzielić wiarą z innymi, chcą kolędować. Ale trzeba im w tym pomóc. W parafiach, gdzie misyjne kolędowanie ma już dłuższą tradycję, dzieci z wielkim entuzjazmem podejmują to dzieło. Także rodziny w parafiach z radością przyjmują te grupy. Z radością zbierają ofiary dla swoich rówieśników w krajach misyjnych.

Wyrażam wielką wdzięczność tym wszystkim, którzy w ubiegłych latach towarzyszyli dzieciom w przygotowaniu i w kolędowaniu. Mam nadzieję, że nadejdzie czas, kiedy każda parafia naszej archidiecezji włączy się w tę formę ewangelizowania i dzielenia się wiarą z innymi.

ks. dyr. Tadeusz Dziedzic

Kolędujemy dla dzieci w Burundi, Rwandzie, Tanzanii, Peru, Sudanie Południowym, Brazylii, Chinach i na Ukrainie.

W tym roku nasze kolędowanie misyjne skierowane jest w sposób szczególnie do dzieci w Burundi i Rwandzie. Nie zapominamy też o dzieciach, wśród których pracują misjonarze z Archidiecezji Krakowskiej w Tanzanii, Peru, Brazylii, Chinach i na Ukrainie. Burundi i Rwanda to kraje, gdzie wiele dzieci jest sierotami.

BURUNDI

Opracowane na podstawie projektów, które napływają do PDMD, dotyczy następujących diecezji w Burundi: Bubanza, Bujumbura, Bururi, Gitega, Muyinga, Ngozi, Rutana, Ruyigi.

Niedożywienie i głód

Jednym z bolesnych i często występujących problemów w Burundi jest problem niedożywienia i głodu. Sierocińce, ośrodki i szkoły starają się podjąć własną produkcję żywności, aby wyżywić swoich podopiecznych. W projektach zgłaszanych do PDMD są prośby o pomoc w zakupie świń, kóz czy też nasion do ogródków warzywnych.

Sytuacja sierot

Piłą potrzebą Kościoła w Burundi jest opieka nad dziećmi osieroconymi, których jest bardzo dużo. To dzieci, które straciły bliskich z powodu wojny i w wyniku chorób, m.in. AIDS.

Społeczne odrzucenie

Powszechnym i dotkliwym problemem w Burundi jest społeczne odrzucenie, którego doświadczają także dzieci. Powodem odrzucenia może być przynależność plemienna, choroba, niepełnosprawność, osierocenie lub inne. Odrzucone dzieci narażone są na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Trafiają na ulicę, stają się ofiarami handlu, niewolnictwa lub przestępczości.

Sytuacja dzieci upośledzonych i niepełnosprawnych

Dramatyczna jest sytuacja dzieci upośledzonych i niepełnosprawnych. Powszechne ubóstwo spycha te dzieci na najdalszy margines. Nie tylko nie mają szans na pomoc medyczną, ale również nie mogą uczestniczyć w życiu społecznym. Są uważane za przeklęte. Są krzywdzone lub pozbawione opieki, zrozumienia i wsparcia. Doświadczają cierpienia, któremu można byłoby łatwo zapobiec przez pomoc medyczną, np. wstawienie protezy czy kule oraz edukację. Bez ingerencji misjonarzy umierają przedwcześnie, doświadczając bólu fizycznego i duchowego. Misjonarze dają dzieciom upośledzonym i niepełnosprawnym

schronienie – dom, opiekę, pomoc medyczną. Niejednokrotnie już proste zabiegi niwelują ból fizyczny, a przede wszystkim psychiczny związany z odrzuceniem, brakiem samodzielności i możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. Misjonarze odmieniają całkowicie ich los. Protezy, kule, wózki inwalidzkie nie tylko dają im możliwość poruszania się, ale przywracają im godność człowieka, której im wcześniej odmawiano. Misjonarze pomagają też społeczności lokalnej zmienić perspektywę spojrzenia na dziecko niepełnosprawne.

I. OCHRONA ŻYCIA

- projekty chroniące życie i zdrowie dzieci ulicy, które są łatwym łupem dla handlarzy ludźmi lub są narażone na niewolnictwo seksualne i przemoc,
- pomoc medyczno-sanitarna,
- dożywianie,
- wsparcie w utrzymaniu sierocińców i ośrodków dla dzieci ulicy, sierot, dzieci dotkniętych HIV/AIDS,
- odzież,
- sprzęt medyczny (protezy, wózki, kule dla dzieci niepełnosprawnych),
- leki (na padaczkę, malarię),
- specjalistyczna opieka nad dziećmi chorymi i niepełnosprawnymi,
- szkolenie społeczne i zawodowe dla dzieci niepełnosprawnych,
- opieka nad dziećmi uchodźcami oraz dziećmi repatriowanymi z Tanzanii,
- edukacja sanitarna i budowa latryn przy szkole i ośrodku dla dzieci,
- wsparcie dla lokalnych projektów „samofinansujących” (działalność gospodarcza, z której dochód będzie finansować ośrodek opiekuńczy i edukacyjny dla osieroconych dzieci).

Problemy:

- ubóstwo,
- sieroctwo dzieci (m.in. z powodu wojny, AIDS i innych chorób),
- niedożywienie i głód,
- AIDS, malaria, choroby związane z niedożywieniem (kwasiorkor, marasmus),
- brak opieki medycznej,
- trudne warunki sanitarne,
- brak dostępu do wody pitnej.

„W diecezji jest wiele sierot, które straciły rodziców z powodu AIDS. Parafie przyjęły też rodziny i dzieci repatriowane siłą z Tanzanii. Są pozbawieni środków do życia i odrzucani przez społeczność” (o. Reverien Manirakiza, diecezja Muyinga).

„Dzieci, które opuszczają nasz sierociniec, wyposażamy w 2 kozy i nasiona do uprawy ogródka warzywnego. Po dwóch latach nasi podopieczni zwracają kozy i solidarnie wspierają młodsze, osierocone dzieci. Pomagamy im budować więzi wzajemnej solidarności ponad podziałami plemiennymi i innymi” (Clement Kizogombe, diecezja Bubanza).

„W diecezji wiele dzieci jest głuchoniemych. Całkiem zaniedbanych, a nawet odrzuconych. Chcemy zapewnić im możliwość nauki i miejsce w internacie. W Gitega jest specjalistyczna szkoła, ale opłaty są zbyt wysokie...” (Dieudonne Fukamusabe, diecezja Bubanza).

„Centrum dla dzieci ulicy posiada niewielką, lecz własną chlewnię, stodołę i ogród warzywny, które dostarczają pożywienia dla kilkudziesięciu małoletnich podopiecznych. Niestety, miejsce często pada ofiarą napaści i rabunku, co powoduje traumy wśród dzieci, a kradzieże zmniejszają racje potrzebnej żywności. Rozpoczęliśmy budowę ogrodzenia...” (s. Marie Jeanne Nibigira, diecezja Muyinga).

„Dzieci przychodzące na lekcje są często tak głodne i chore, że nie są w stanie brać w nich udziału. W parafii pomagamy ubogim dzieciom, aby zapobiec porzucaniu przez nich szkoły z powodu powszechnej nędzy...” (o. Emmanuel Manirakiza, diecezja Bururi).

„Dzieci, które do nas trafiają to sieroty, które straciły bliskich z powodu wojny lub AIDS. Zmuszone były same zarobić na życie drobnymi pracami, przez co opuściły szkołę. Dziewczynki w takiej sytuacji często padają ofiarą przedwczesnych małżeństw, handlu lub niewolnictwa seksualnego” (o. Claver Ngendakuriyo, diecezja Bururi).

II. EDUKACJA

- wsparcie w utrzymaniu szkół i przedszkoli,
- wsparcie w utrzymaniu internatów,
- opłaty szkolne (czesne) dla ubogich i marginalizowanych dzieci,
- „wyprawki” (mundurek, przybory),
- dożywianie,
- opieka medyczna,
- wyposażenie dla szkół,
- wsparcie budowy i wyposażenia nowych szkół lub renowacji starych.

Problemy:

- duże ubóstwo,
- głód i niedożywienie wśród dzieci,
- brak dostępu do opieki medycznej,
- marginalizacja,
- brak integracji społecznej, ekonomicznej i kulturowej,
- napady rabunkowe.

„Szkoła jest szansą na integrację społeczną, ekonomiczną i kulturową dla dzieci marginalizowanych” (o. Willerme Ndorere, diecezja Bubanza).

III. FORMACJA CHRZEŚCIJAŃSKA

- przygotowanie do nauki w szkole dla dzieci z marginalizowanej grupy etnicznej Batwa wraz z katechizacją i edukacją społeczną,
- kursy praktycznych umiejętności (zawodowych) z katechizacją.

Problemy:

- ubóstwo lub skrajna nędza,
- bandytyzm,
- marginalizacja i odrzucenie.

Informacje o kraju:

(Fides/Radio Watykańskie 11/03/2018)

„W Burundi króluje krwawa dyktatura, a ludzie żyją w strachu” – tak sytuację w tym małym afrykańskim kraju definiują biskupi i księża, którzy prosili o zachowanie anonimowości w obawie o swe bezpieczeństwo. Kryzys polityczny związany z wyborem Pierre’a Nkurunzizy na trzecią kadencję prezydentury sprawił, że ponad 400 tys. Burundyjczyków schroniło się w krajach ościennych. Zaostrza się polityczny terror.

„Praktycznie każdego dnia znajdowane są ciała zabitych. Bywa, że w niewyjaśnionych okolicznościach tylko na ulicach Bujumbury ginie miesięcznie 40 osób. Kościół próbuje kłaść podwaliny pod dialog społeczno-polityczny i budować sprawiedliwość” – informuje agencja Fides (marzec 2018, sytuacja przed referendum).

Burundi należy do najbiedniejszych krajów na świecie, najbardziej zagrożonych głodem. Od lat 60. XX w., kiedy podjął pierwsze próby uzyskania niezależności od europejskich kolonizatorów, dręczony jest powtarzającymi się konfliktami pomiędzy ludem Tutsi i Hutu. W Burundi, podobnie jak w sąsiedniej Rwandzie, doprowadziły one do krwawej wojny domowej. W 2005 roku zakończyło ją

wybranie na prezydenta Pierre'a Nkurunzizy, pochodzącego z ludu Hutu.

Tereny państwa Burundi to ojczyzna trzech ludów etnicznych: Twa, Tutsi i Hutu. Przed kolonizacją kraju przez Niemcy i Belgię w Burundi rządził przez ponad pięćset lat król Tutsi. Rządy kolonizatorów zaostrzyły różnice społeczne pomiędzy Tutsi i Hutu. Po uzyskaniu niepodległości kraj pogrążył się w wieloletniej wojnie domowej, która zakończyła się masowym ludobójstwem podobnym do tego, które miało miejsce w sąsiedniej Rwandzie. Choć wojna została zakończona, mieszkańcy kraju nie zaznali spokoju. Wciąż są ofiarami napadów i ataków na wioski uzbrojonych buntowników, rebeliantów czy zwykłych bandytów.

Republika Burundi znajduje się w pobliżu równika w Afryce Wschodniej. Kraj graniczy z Kongo, Tanzanią i Rwandą. Od zachodu Burundi przylega do Jeziora Tanganika.

Burundi jest jednym z najmniejszych krajów w Afryce. Jego powierzchnia porównywalna jest do większego polskiego województwa. Ten niewielki kraj jest gęsto zaludniony, ma 11 milionów mieszkańców. Stolica i największe miasto to Bujumbura, w której mieszka 800 000 ludzi.

Burundi jest jednym z pięciu najbiedniejszych krajów na świecie. Bieda jest spowodowana głównie konsekwencjami wojen. Dzieci są niedożywione i zaniedbane. W wielu regionach cierpią głód i zapadają na ciężkie choroby. Bez Kościoła wiele z nich nie ma szans na skończenie szkoły lub opiekę zdrowotną. Powodem ich trudnej sytuacji jest bieda, bezrobocie rodziców i niespokojna sytuacja polityczna w kraju.

Dodatkowo wyjątkowo silny El Nino (ciepły prąd morski) spowodował w Afryce Południowej intensywne opady deszczu, co pogłębiło kryzys żywnościowy i przyczyniło się do łatwiejszego rozprzestrzeniania się takich chorób, jak malaria i cholera. Dostęp do żywności i leków jest w ogromnej mierze uzależniony od hojności międzynarodowych sponsorów, którzy ze względu na niestabilną sytuację polityczną nie mają do kogo kierować środków. Państwo w coraz mniejszym stopniu jest w stanie utrzymywać szkoły, płacić nauczycielom. Odnotowuje się też poważny wzrost przestępczości i przemocy.

RWANDA

Środowiska opisane w w/w projektach zgłoszonych do PDMD:

- miejskie (dzielnice nędzy),
- wiejskie (w buszu, pozbawione szkół i przychodni, tereny dotknięte suszą),
- obozy dla uchodźców.

I. OCHRONA ŻYCIA (1/3 projektów rwandyjskich)

- wsparcie żywieniowe,
- opieka medyczna,
- sprzęt medyczny (wózki inwalidzkie, protezy, podpory),
- opieka edukacyjna w specjalistycznych ośrodkach dla dzieci,
- wsparcie w utrzymaniu katolickich sierocińców i ośrodków dla dzieci niepełnosprawnych, odrzuconych lub tych, którym rodzina nie może zapewnić opieki (albinosi, osoby głuchonieme, upośledzone fizycznie lub umysłowo),
- sesje socjoterapii,
- edukacja żywieniowa,
- edukacja 11-letnich dziewcząt (higiena, komunikacja, wartości chrześcijańskie i społeczne, przedsiębiorczość),
- wsparcie zakupu i instalacji zasilania wodą pitną dla szkół,
- opieka nad dziećmi, które matki urodziły w więzieniu – koce, odzież, żywność i pomoc medyczna.

Problemy:

- ubóstwo,
- brak pomocy medycznej dla dzieci chorych i niepełnosprawnych,
- brak sprzętu (np. wózek inwalidzki, kule, protezy),
- odrzucenie i wykluczanie chorych i niepełnosprawnych dzieci z życia społeczności,
- AIDS,
- żebractwo dzieci,
- zmuszanie dzieci do pracy na ulicy,
- prostytutka i przestępczość wśród dzieci,
- brak dostępu do wody pitnej.

„Z powodu ubóstwa wiele dzieci nie jest leczonych na czas i pozostaje wyłączone z życia społeczności” (Mme Chartine Nabnakujije, dyrektor sierocińca w diecezji Byumba).

„Dzieci albinosy, głuchonieme lub upośledzone są postrzegane w społeczeństwie jako przekleństwo. Pozostawione są bez ochrony i edukacji” (bp Vincent Harolimana, diecezja Ruhengeri). „W regionie, który ucierpiał z powodu ludobójstwa, dzieci same kierowały gospodarstwami domowymi” (bp Vincent Harolimana, diecezja Ruhengeri). „Wiele dzieci zostało sierotami z powodu HIV/AIDS. Większość porzuca szkołę i błąka się po okolicy, żyje na ulicy. Żebrzą, wpadają w alkoholizm, przestępczość i „seksualne włóczęgostwo” (bp Vincent Harolimana, diecezja Ruhengeri).

„Dzieci, które matki urodziły w więzieniu, również cierpią z powodu niedożywiania i braku opieki medycznej” (bp Vincent Harolimana, diecezja Ruhengeri).

II. EDUKACJA

- wsparcie w utrzymaniu szkół i przedszkoli na placówkach misyjnych (nie-dotowanych przez państwo lub diecezję) – tzw. „projekty samofinansujące”,
- wyposażenie dla szkół,
- dofinansowanie „wyprawki” dla uczniów ubogich (mundurek, przybory),
- pokrycie opłat szkolnych (czesne) dla ubogich uczniów,
- opieka medyczna dla uczniów,
- szkoła dla dzieci z obozu dla uchodźców (Gihembe i Nyaniheke),
- wspieranie projektów rozwoju dziecięcych talentów (np. muzycznych),
- wsparcie budowy i wyposażenia nowych szkół lub renowacji starych.

Problemy:

- ubóstwo,
- zaniedbanie rozwoju dzieci przez rodziny,
- nędza i głód (obóz dla uchodźców),
- narkotyki i alkohol (obóz dla uchodźców).

III. FORMACJA CHRZEŚCIJAŃSKA

Dofinansowanie projektów związanych z formacją chrześcijańską. Projekty FC to m.in.:

- spotkania biblijne dla dzieci i młodzieży – w parafiach i ośrodkach (projekty diecezjalne),
- spotkania i wizyty w szkołach (w całej diecezji),
- konkursy dla dzieci (projekt diecezjalny),
- budowa sali katechetycznej przy parafii,
- pielgrzymka diecezjalna do sanktuarium w Kibeho,
- Misyjny Dzień Dzieci (spotkanie diecezjalne),

- budowa boiska sportowego dla duszpasterstwa dzieci (parafia obejmuje kilkanaście szkół, dzieci nie mają przestrzeni do fizycznego rozwoju),
- wsparcie dla organizacji chórów dziecięcych,
- opracowanie, druk i kolportaż materiałów formacyjnych dla dzieci.

Problemy:

- ubóstwo lub skrajna nędza,
- brak wychowania religijnego w domu,
- narkotyki i przestępczość,
- rozwiązłość i ciążę bardzo młodych dziewcząt,
- wykorzystywanie seksualne dzieci.

„Ubóstwo i niestabilność rodziny prowadzi dzieci do opuszczenia szkoły i rodziny oraz szukania pracy na ulicy – żebractwa, prostytucji lub bandytyzmu” (bp Antoine Kambanda, diecezja Kibungo).

„Spotkania biblijne i zaangażowanie dzieci w PDMD sprawia, że wzrasta wśród nich praktykowanie moralności i dyscyplina. Spotkania formacyjne odciągają je od narkotyków i przestępczości” (o. Jerome Sibomana, diecezja Cyangugu).

„Warunki życia są tak trudne, że rodziny chcąc zapewnić przetrwanie, nie są już w stanie zadbać o rozwój chrześcijański czy ogólnoludzki swoich dzieci. Dzieci pozostawione same sobie wpadają w problemy związane z narkotykami i alkoholem” (bp Antoine Kambanda, diecezja Kibungo).

„Dzieci mieszkają w nędzy, cierpią głód i często opuszczają szkołę szukając pomocy w narkotykach. Ale są też takie, które zaangażowały się w nasze ruchy dziecięce i młodzieżowe (PDMD, wolontariat PDM, grupy apostołskie) – wstają w wierze i nadziei, stają się zdyscyplinowane i przyjmują wartości chrześcijańskie, pomagają innym” (o. Dominique Savio Mundere, diecezja Byumba).

Liturgia Rozesłania Kolędników Misyjnych

Wstęp

Bardzo zmieniła się od wczoraj atmosfera liturgii, która dziś przepełniona jest męczeńską krwią św. Szczepana. Jego świadectwo pokazuje nam, jak my powinniśmy odpowiedzieć na Bożonarodzeniowe wezwanie Jezusa i przypomina równocześnie, że nie ma wiary bez osobistego wyrzeczenia i ofiary. Niech ta święta liturgia da nam moc do dawania świadectwa żywej wiary.

Wprowadzenie do liturgii słowa

Dzień śmierci męczenników nazywano w starożytności chrześcijańskiej dniem narodzin dla nieba (dies natalis). To niebo zobaczył Szczepan w chwili swej śmierci. To niebo zobaczy każdy z nas, kto wytrwa w prześladowaniach dla prawdy, Ewangelii i Jezusa Chrystusa żyjącego dzisiaj w Kościele. Z uwagą wsłuchajmy się w słowo, które teraz skieruje do nas Pan.

Modlitwa wiernych

Chrystus przez swe przyście przynosi nowe życie i umacnia ludzi do złożenia świadectwa wierze, dlatego błagajmy Go wspólnie:

1. Módlmy się za Kościół święty, by niestrudzenie niósł wszystkim narodom świata skarb Dobrej Nowiny o Panu Jezusie. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, by miał coraz liczniejszych pomocników w dziele ewangelizacji świata. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, by goszcząc w sercu Jezusa, niestrudzenie nieśli Go innym. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za narody, które jeszcze nie poznały Pana Jezusa, żeby otworzyły się na światło Ewangelii i przyjęły Go do swych serc. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za prześladowanych chrześcijan, aby ufali Bogu, wstawiając się za swymi prześladowcami. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy nigdy nie zdradzili Chrystusa i nigdy nie lękali się wyznawać swej wiary wobec ludzi. *Ciebie prosimy...*

Ojcze, wysłuchaj naszej modlitwy, byśmy uradowani przyściem Chrystusa, jak św. Szczepan – pierwszy Męczennik – dawali świadectwo gorliwej wiary wszędzie tam, gdzie żyjemy. Przez Chrystusa Pana naszego.

Procesja z darami – komentarz

Do ołtarza przynosimy nasze dary.

Biblia – z pragnieniem, aby wszyscy ludzie mogli poznać Pana Boga.

Różaniec – z pragnieniem, aby Maryja była przewodniczką na misyjnych drogach.

Szopka afrykańska – z pragnieniem, aby w sercach wszystkich ludzi narodził się Pana Jezus.

Owoce – z pragnieniem, aby nasze życie wydawało owoce dobroci, miłości i oddania się bez reszty dziełu ewangelizacji świata.

Gwiazda kolędnicza – z pragnieniem, aby wszyscy ludzie otworzyli swe serca na przyjęcie Dzieciątka Jezus.

Chleb i wino – z pragnieniem, aby przemienione w Ciało i Krew Pana stały się źródłem mocy i odwagi w głoszeniu światu Ewangelii.

Przed rozesłaniem

Na wytrwanie w dawaniu świadectwa Jezusowi, który jest Panem historii, przyjmijmy Boże błogosławieństwo.

Błogosławieństwo i rozesłanie Kolędników Misyjnych

Wszchemogący Boże, Ty posłałeś na świat swojego Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa, by głosił ludziom Ewangelię zbawienia, wysłuchaj prośby zgromadzonego tu ludu i prowadź wszystkich do poznania Twojej prawdy.

Spojrzyj łaskawie na wspólnotę zgromadzonych tutaj Dzieci, które jako Misyjni Kolędnicy pragną głosić radość z narodzenia Twego Syna, niech znajdą życzliwe przyjęcie w domach naszych Rodaków.

Niech Was błogosławi Bóg Wszchemogący, Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen.

Z KOŁĘDĄ MISYJNĄ W DOMU

Kolęda: Wszyscy śpiewają kolędę.

ANIOŁ: Wielką radość poznaliśmy i Wam ją dziś przynosimy.
W Betlejem, mieście Dawida, narodziła się Boża Dziecina,
To Zbawiciel obiecany, przez Boga Ojca posłany.

DZIECKO Z AFRYKI: I my na Niego w Afryce czekamy,
Wiele się od Niego spodziewamy.
Bo jak mówią misjonarze,
Niesie nam On życie wieczne w darze.

DZIECKO Z AMERYKI: Ameryka też w radości,
Bo i u nas Pan zagościł.
Wielu już Mu uwierzyło,
Ale wielu jeszcze Go nie przyjęło.

DZIECKO Z AZJI: Azja to kontynent wielu narodów,
Nie brakuje tu problemów.
Czekamy na Syna Bożego,
Dla wielu w Azji nieznanego.

PASTERZ: Każdy człowiek już ochrzczony
Jest przez Pana zaproszony,
By modlitwą i ofiarą
Wspomagać tych, co na misje jadą.

DZIECKO: Prosimy was, my mali misjonarze,
Pomóżcie nam w tej wielkiej sprawie.
Dajcie grosik, a pospołu
Uchronimy wiele dzieci od głodu.

DZIECKO: Dziękujemy wam w imieniu dzieci całego świata,
Szczególnie każdej głodnej, biednej siostry i brata.
Razem z wami się cieszymy,
Że przynajmniej trochę im ulżymy.

DZIECKO: Na pamiątkę naszego kolędowania
Przyjmijcie ten mały znak podziękowania.
Niech Duch Święty, którego w tym roku czcimy,
Obdarzy was swoimi darami, prosimy.
Pójdziemy teraz do innych, by zanieść Dobrą Nowinę do nich.
Zaśpiewajmy jeszcze kolędę przed naszym wyjściem w drogę.

Kolęda: Śpiew kolędy.

ks. dyr. Tadeusz Dziedzic

Konspekty katechez

DUCH ŚWIĘTY UMACNIA MIŁOŚĆ

Misyjność jest sercem wiary. Fundamentalnym zadaniem zostawionym uczniom Jezusa jest głoszenie Ewangelii. Realizuje się ono w wielkiej różnorodności charyzmatów udzielanych przez Ducha Świętego dla budowania Królestwa Bożego. Każdego z nas, każdego ochrzczonego Duch Święty uzdalnia swoimi darami do bycia świadkiem Ewangelii. Każdy jest powołany, by w swej codzienności realizować powołanie misyjne otrzymane wraz z łaską chrztu. Jako animatorzy, katecheci możemy pomóc tym, do których jesteśmy posłani w naszych szkołach, klasach czy też grupach duszpasterskich, poznawać i pogłębiać dary Ducha Świętego, by budować Kościół, który ze swej natury jest misyjny.

Prezentowane konspekty katechez mają na celu pomoc dzieciom w przeżywaniu tajemnicy darów Ducha Świętego jako misyjnej drogi wiary i służby. Konspekty mogą zostać wykorzystane zarówno w katechezie szkolnej, jak i spotkaniach parafialnych, by umocnić zaangażowanie misyjne dzieci, rozpalić ducha misyjnego oraz zmotywować nie tylko do włączenia się w dzieło kolędników misyjnych, ale także do otwarcia się na obecność Ducha Świętego w ich życiu oraz misyjne kształtowanie serca wedle darów, jakimi On obdarza.

Każda z katechez ma 4 główne filary, które mogą być wykorzystane w całości lub wedle oceny prowadzącego zajęcia:

- Słowo Boże
- dar Ducha Świętego widziany oczami ucznia-misjonarza
- nawiązanie do opowiadania misyjnego
- element aktywizujący ucznia do samodzielnej pracy

KATECHEZA 1

MIŁOŚĆ POTRZEBUJE ODWAGI

Każdą katechezę/spotkanie rozpoczynamy modlitwą lub piosenką do Ducha Świętego.

Cel: Uczeń umie świadomie przyjmować postawy zgodne z przyjętymi wartościami wiary, jest gotowy do wyborów wymagających wysiłku i poświęcenia, otwarty, by umacniać i służyć darem odwagi swoim rówieśnikom w krajach misyjnych.

SŁOWO BOŻE: Mt 10, 17-20

„Miejcie się na bacności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was”.

Przeczytanie fragmentu z Pisma Świętego. Rozmowa z dziećmi na temat usłyszanego tekstu. Prowadzący sprawdza, czy tekst został zrozumiany. Można posłużyć się następującymi pytaniami:

- o czym mówi ten tekst? (prześladowanie, trud, krzywda, smutek)
- z kim Pan Jezus rozmawia o trudnościach? (z uczniami, apostołami)
- co im chce przekazać? (wiara nie jest łatwa, umacnia ich, pociesza)
- jaka ma być postawa ucznia? (zaufanie, uczeń nie zostanie sam)

Jezus obiecuje, że w chwilach próby, kiedy będzie trzeba walczyć, by nie wyprzeć się wiary, by wytrwać w dobrym i iść drogą Ewangelii, nie będziemy sami. Duch Święty daje nam dar MĘSTWA, by się nie bać i dawać świadectwo, że jesteśmy chrześcijanami. Jesteśmy misjonarzami.

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO – MĘSTWO

Na tablicy lub arkuszu papieru wypisujemy słowo MĘSTWO, prosząc, by każdy powiedział swoje skojarzenia z tym słowem. Możemy poprosić dzieci, by narysowały w zeszycie serce i wokół niego napisały cechy, jakie ma waleczne, mężne serce.

Duch Święty dając nam dar męstwa (dary Boże są zawsze bezinteresowne!), nie oczekuje, że nasze serce już jest mężne, ale wiedząc, że jesteśmy słabi i czasem wiele w nas niepokoju i lęku, daje nam męstwo, byśmy umieli wybierać to, co dobre i szlachetne, nawet wtedy, gdy jest to trudny wybór!

OPOWIADANIE O MARIMAR

Opowiadanie możemy przeczytać wspólnie, bądź każde z dzieci czyta je indywidualnie.

Sytuacja była bardzo trudna, bracia Marimar bali się wrócić po swoją siostrę. Chcieli uciec jak najszybciej do dziadków – tam czuli się bezpiecznie. Gdy w ich sercach rozblęsnęła odwaga i męstwo, potrafili stanąć do walki i pomóc Marimar.

Marimar (Oceania)

Mały aniołek Marek założył właśnie swoją błękitną piżamkę i w tej chwili kładł się do łóżeczka, gdy nagle po plecach przeszedł mu dreszcz. Piórka jego skrzydełek stanęły dęba, a aniołek wiedział, że dzieje się coś niedobrego. Mimo zmęczenia szybko się przebrał i wybiegł na zewnątrz, ściskając w dłoni swoją małą latarenkę z bardzo jasnym płomykiem.

Nie pomylił się, coś złego spotkało właśnie Marimar. Do uszu aniołka dobiegł jej stłumiony płacz i towarzyszące mu okropne wrzaski, przerywane hukiem i brzękiem tłuczonego szkła. Nie czekając ni chwili, Marek natychmiast sfrunął na ziemię i zatrzymał się tuż przed domem małej Marimar.

Lecz nim ujrzał jej skuloną postać przytuloną do ściany, jego oczom ukazała się nieprzyjemna scena. Rodzice dziewczynki wraz z resztą członków dalszej i bliższej rodziny toczyli zawzięty bój między sobą, krzycząc, złorzecząc i rozbijając wszelki sprzęt domowy, jaki wpadł im w ręce. Nikt nie przejmował się wystraszonymi dziećmi próbującymi znaleźć jakieś bezpieczne miejsce, by nie słuchać kłótni dorosłych ani nie być świadkami demolowania zbitego z desek domu. Marek spojrział na kalendarz – tak, dziś sobota, dzień wypłaty. Tata Marimar i jego bracia przez cały tydzień pracowali przy zbiorze trzciny cukrowej, w oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów wiosce. Ten czas dziewczynka i jej rodzeństwo spędzali z mamą, z utęsknieniem czekając na powrót taty. Niestety, kiedy ten wracał, czuć było od niego alkohol, był agresywny i wcale nie zdawał się cieszyć ze swojego powrotu. Wszystkie zarobione pieniądze przepuścił, grając w karty, kupując alkohol i jedzenie dla zaproszonych przyjaciół i gości. Wieczorem nie dało się już z nim porozumieć. Zupełnie pijany, pełen agresji mężczyzna nie rozpoznawał już swojej rodziny, o wszystko się wściekał i niszczył to, co stało mu na drodze. Nie jeden raz uderzył któreś ze swoich dzieci, toteż dzisiejszego wieczora jego starsi synowie zdążyli już uciec z domu i skryć się gdzieś na zewnątrz. Niestety Marimar – najmłodsza z piątki rodzeństwa – pozostała w domu i trzęsąc się ze strachu, z trudem łapała oddech. Najwidoczniej jej bracia zupełnie o niej zapomnieli. Marek podszedł do dziewczynki i chwycił ją za rękę. Chciał ją ochronić przed zaistniałą sytuacją, lecz nie wiedział jak. Widząc, że kłótnia i wrzaski przemieniają się powoli w rękoczyn, postanowił znaleźć pomoc.

– Poczekaj tu – rzekł, próbując dodać odwagi małej Marimar. – Zaraz wrócę! Nie bój się!

To powiedziawszy, natychmiast wybiegł na ulicę. Jednak gdzie o tej porze znajdzie kogoś, kto zechce pomóc przerażonej dziewczynce? Prawie w każdym domu światło było już zgaszone, a tam, gdzie jeszcze się świeciło, ludzie byli tak zajęci swoimi sprawami, że nikt nie słyszał lub nie chciał słyszeć słów aniołka Marka.

Zmartwiony wędrował od domu do domu, prosząc wszystkich napotkanych ludzi o pomoc. Daremnie. Wtem, pod jedną z palm, dostrzegł cztery poruszające się cienie. Byli to bracia Marimar. To tutaj się ukryli. Nie było im wesoło, byli głodni i śpiący. Marek podszedł do nich.

– Gdzie jest wasza siostra? – spytał, a chłopcy nagle jakby jeszcze bardziej posmutnieli. Najmłodszy z nich odwrócił głowę w stronę domu.

– Właśnie – powiedział aniołek. – Ona tam na was czeka. Boi się. Szybko! Wróćcie po nią!

Ale żaden z chłopców nie odpowiedział. Widać było, że starają się zagłuszyć głos przemawiający do ich serca, bowiem nagle zaczęli opowiadać sobie znaną im bardzo dobrze historię, którą słyszeli od babci. Ale Marek nie poddawał się. Uparcie powtarzał im imię Marimar, mówił, jak należy postąpić i co zrobić. Chłopcy umilkli. Dręczeni wyrzutami sumienia raz po raz spoglądali na siebie, lecz mimo to żaden z nich nie ruszył się z miejsca.

– Chłopaki! – Marek wrzasnął najgłośniej jak potrafił. – Wasza siostra jest tam sama! Boi się! Trzeba po nią wrócić!

Najwyraźniej właśnie taki impuls był potrzebny czwórce młodzieńców, gdyż jednocześnie powstali z suchej trawy i ruszyli w stronę domu, właściwie nie wiedząc dlaczego.

A tam nadal trwała awantura, zbite szkło leżało właściwie wszędzie, na ziemi znaleźć można było powywracane krzesła i stół. Mała Marimar wciąż siedziała skulona pod ścianą. Marek szybko podbiegł do niej i dotknął jej ramienia, a dziewczynka drgnęła. Podniosła głowę i napuchniętymi od płaczu oczami próbowała dojrzeć osobę, której obecność wyczuła. Jednak aniołek był niewidzialny, za to dziewczynka wyraźnie zobaczyła swojego najstarszego brata, który zbliżał się w jej stronę. Wziął ją na ręce i czym prędzej wybiegł z domu, by nie zostać zauważonym przez dorosłych. Marimar wtuliła się w niego i wreszcie poczuła się bezpiecznie.

– Pójdziemy do dziadków – zdecydował najstarszy brat, a jego rodzeństwo kiwnęło głową na zgodę. Marek upewnił się, że dzieci trafiły do odpowiedniego domu i dopiero wtedy mógł wrócić do siebie.

PRACA WŁASNA (może służyć jako podsumowanie)

Misjonarze bardzo potrzebują daru męstwa, by nie ulec zniechęceniu, wytrwać w trudzie głoszenia Ewangelii. Także my, którzy pomagamy duchowo i materialnie misjom bardzo tego daru potrzebujemy! Pierwszą formą naszego misyjnego zaangażowania jest świadectwo życia chrześcijańskiego, a ono nie będzie wiarygodne, jeśli nasze serca nie będą MĘŻNIE podejmować odważnych wyborów.

Zadanie: połącz w pary wyrazy z prawej strony z tymi z lewej, tak aby słowa obrazujące męzne gesty chrześcijanina były odpowiedzią na sytuacje z drugiej kolumny.

MĘŻNE I ODWAŻNE GESTY	SYTUACJA
Podzielić się słodyczami	Brak opieki medycznej
Pocieszyć	Usłyszane przekleństwa
Obronić	Płaczący kolega/koleżanka
Przytulić	Kradzież
Pomodlić się	Bójka
Powiedzieć rodzicom	Susza w Afryce
Powiadomić nauczyciela	Wojna
Zrezygnować z lodów	Chory misjonarz
Napisać list	Wyśmiewana koleżanka
Podjąć wyrzeczenie	Spotkania ogniska misyjnego
Przeprosić	Ubogi kolega
Pomóc	Wyśmiewana sąsiadka
Zaangażować się	Brak kapłanów w Amazonii

KATECHEZA 2

MIŁOŚĆ POTRZEBUJE DARU POBOŻNOŚCI

Cel: Uczeń potrafi wybierać elementy kształtujące jego zdrową pobożność. Przyjmuje prawdę o Bogu jako Ojcu, Stwórcy każdego człowieka. Dostrzega rodzinę ludzką połączoną w mocy Ducha Świętego w jeden organizm, gdzie troszczymy się o siebie nawzajem, obdarzając się miłością braterską wyrażaną w konkretnych czynach miłosierdzia.

SŁOWO BOŻE: Mt 25, 31–40

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie». Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodziliśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?» A Król im odpowie: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili»”.

Rozmawiamy z dziećmi na temat przeczytanego fragmentu z Pisma Świętego. Wyjaśniamy kontekst (mowa eschatologiczna, znaczenie słowa błogosławiony – szczęśliwy).

Pytania pomocnicze:

- kim jest Król z tej przypowieści?
- o jakich osobach mówi Jezus?
(głodnych, spragnionych, przybyszach, nagich, chorych)
- do czego zaprasza Jezus swoich uczniów?
(dostrzec Jego obecność w ubogich i cierpiących)

Jezus zaprasza nas do bardzo trudnego zadania. Mamy iść Jego śladami.

Pytać Jezusa: co Ty byś zrobił na moim miejscu? Jak mam Ciebie naśladować?

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO – POBOŻNOŚĆ

Duch Święty wlewa w nasze serca dar POBOŻNOŚCI – ma on pomóc nam odkryć, że każdy z nas jest umiłowanym dzieckiem Boga. Mamy najlepszego Ojca w niebie, który kocha nas miłością bezinteresowną. Dar pobożności pomaga, byśmy umieli tę miłość przyjąć i na nią odpowiedzieć.

Propozycja krótkiej medytacji

Jaki jest Bóg Ojciec?

Prosimy, aby każde z dzieci zamknęło oczy i wyobraziło sobie swoje spotkanie z bezinteresownie kochającym, czułym i dobrym Ojcem, jakim jest Bóg. Możemy przygotować delikatny podkład muzyczny. Prosimy, aby dzieci spróbowały wyrazić to co przeżywają, myśląc o bezinteresownej i wszechogarniającej miłości Boga Ojca. Mogą to być skojarzenia, np. jaki kolor odpowiada temu przeżyciu, jaki obraz, kwiat, słowo. Tak realizuje się dar pobożności – uczy nas bycia dziećmi Boga.

OPOWIADANIE O VIOLI

Duch Święty wraz z darem pobożności pomaga nam dostrzec oblicze Jezusa w drugim człowieku. Opowiadanie o Violi pomaga nam dostrzec trudności, jakie napotykamy, aby odnaleźć Boga w drugim człowieku. Duch Święty uczy nas wrażliwości i dzięki darowi pobożności możemy kroczyć śladami Jezusa, naśladując Go i głosząc Dobrą Nowinę – że każdy z nas jest dzieckiem Boga (a będzie to wiarygodne, jeśli sami będziemy żyli prawdą o byciu umiłowanym przez Boga).

Viola (Europa)

Tego dnia Marek jak zwykle rozpoczął dzień od posprzątania swego domku. Wymiótł z niego pełną łopatkę kurzu i zadowolony z siebie rozpoczął swoją pracę. Gdy tylko stanął na skraju swego obłoczka, do jego uszu dobiegł płacz. Mały aniołek natychmiast wyjął z kieszeni lunetę, by dokładnie sprawdzić, co się dzieje.

Na ulicy, pośród tłumu przepychających się ludzi i setek pędzących samochodów Marek dostrzegł płaczącą dziewczynkę – Violę. Stała wśród śmieci pod ścianą obskurnego budynku, w starej, podartej sukience i trzęsąc się cała, łkała głośno. Choć tylu ludzi mijało ją z tej i drugiej strony, nikt nie zapytał jej, co się stało? Nikogo nie obchodziło, czy potrzebuje pomocy. Nikt nie był zainteresowany małą Violą.

Marek natychmiast ruszył na ziemię. Kiedy na niebie zjawiała się tęcza, mały aniołek zjechał po niej jak po zjeżdżalni i nim minęła chwila, stał już przy dziewczynce. Była ona bardzo zaniedbana – chuda i przygarbiona, a jej podarta sukienka wyglądała na starą i znoszoną. Włosy nie uczesane, twarz i ręce nie umyte. Na nogach miała klapki co najmniej dwa numery za duże, do tego każdy innego koloru.

- Dlaczego płaczesz? – spytał Marek.
- Jestem tak bardzo głodna... – załkała dziewczynka.

Trudno powiedzieć, czy usłyszała pytanie aniołka, czy też nie. Przecież anioły są niewidzialne, można tylko poczuć ich obecność. Ich głosu nie słyhać w taki sposób jak głosu drugiego człowieka, bowiem przemawiają oni prosto do serca. Dlatego też nasze serca powinny być zawsze czyste i otwarte na ich podszepty. Viola najwidoczniej poczuła obecność niewidzialnego przyjaciela, bowiem spojrzała w jego stronę swoimi pustymi, szklanymi oczami i ocierając łzy, usiadła na chodniku. Marek zasmucił się i rozejrzał dokoła. Kiedy jego wzrok zatrzymał się na pobliskiej piekarni, mały aniołek aż podskoczył z radości. Natychmiast przefrunął na drugą stronę ruchliwej ulicy i skierował swoje kroki do wnętrza sklepu.

O tej porze dnia piekarnia pękała w szwach. Ludzie przepychali się między sobą, by mieć pewność, że uda im się kupić świeże bułki. Marek zbliżył się do jednego pana w garniturze i cichutkim głosem poprosił go o kupienie chlebka dla małej Violi, która czeka po drugiej stronie ulicy. Pan w garniturze wprawdzie zareagował, a kiedy aniołek nie dawał mu spokoju, odwrócił głowę w stronę okna, skąd doskonale widać było płaczącą dziewczynkę. Chyba jednak wcale jej nie zauważył, bowiem zrobiwszy zakupy, czym prędzej pognął do swojego samochodu i odjechał.

Marek podszedł więc do kolejnej osoby, kobiety w zielonym sweterku, i ją również poprosił o bułkę dla małej, głodnej dziewczynki. Lecz kobieta była tak zajęta swoimi sprawami, że zupełnie zignorowała głos aniołka. Pozostali ludzie także nie odpowiedzieli na jego prośbę. Zmartwiony Marek stanął przy oknie.

– Co robić? Co robić? – zastanawiał się.

Wtem do piekarni weszła kolejna klientka – kobieta z dwójką dzieci. Stała przy ladzie, podczas gdy jej synowie rozglądali się po budynku.

– A może wy kupilibyście kawałek chleba dla Violi? – spytał z nadzieją w głosie Marek. – Jest głodna. Stoi tam, po drugiej stronie ulicy...

Ku jego radości obaj chłopcy spojrzeli we wskazanym przez aniołka kierunku, natychmiast podbiegli do swojej mamy i zaczęli szeptać jej coś do ucha. Kobieta odwróciła głowę w stronę okna. Uśmiechnęła się do swoich dzieci i podała im dwie świeże bułki. Kiedy zapłaciła za zakupy, Marek ujrzał, jak chłopcy i ich mama przeszli przez ruchliwą ulicę i skierowali się prosto w stronę Violi. Bracia z uśmiechem na ustach podarowali głodnej dziewczynce chlebek, a ona z radością go przyjęła.

Marek był szczęśliwy, że znalazł się ktoś nieobojętny na ludzkie cierpienie i otwarty na głos namawiający do czynienia dobra. Teraz mały aniołek mógł wrócić na obłoczek i wznowić swój patrol.

PRACA WŁASNA (może służyć jako podsumowanie)

Spróbuję sobie wyobrazić, że dostałem list od Jezusa. List ten ma pomóc mi w byciu jak Jezus, w wybieraniu tego, co Jezus by wybrał, w naśladowaniu Go. Dokończę tekst lub przygotuję własny:

Kochana....., to Ja Jezus, cieszę się, że chcesz iść moimi śladami. Duch Święty, który jest w Tobie, obdarza Cię darem pobożności, możesz się nim dzielić z innymi, dostrzegać Mnie samego w drugim człowieku.

Chciałbym Ci powiedzieć, jak możesz dziś Mnie naśladować, gdy słyszysz o prześladowanych chrześcijanach, to możesz
....., a gdy widzisz wyrzucone kanapki w szkole, jak myślisz, co Ja bym zrobił?..... W świecie jest wiele niesprawiedliwości i krzywdy, potrzeba tam mojego Miłosierdzia, możesz Mi pomóc poprzez

KATECHEZA 3

MIŁOŚĆ POTRZEBUJE DARU MĄDROŚCI

Cel: katecheza ukazuje powiązanie daru mądrości z rozeznawaniem koniecznym do właściwego pomagania bliźniemu. Dar mądrości pomaga nam odpowiedzieć na pytanie: jak pomagać? Dzieci uczą się cierpliwości i wyboru właściwego, odpowiedniego do ich możliwości oraz do sytuacji środka, jaki należy podjąć, angażując się we współpracę misyjną.

SŁOWO BOŻE: Mk 10, 17-23

„Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu rzekł: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości”.

Metodą przybliżenia przypowieści ewangelicznej może być scenka biblijna. Po przeczytaniu i omówieniu tekstu dzieci dobierają się w pary, wybierają osobę Jezusa oraz młodzieńca i próbują własnymi słowami przedstawić scenę biblijną. Na zakończenie dzielą się swoimi spostrzeżeniami i wrażeniami.

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO – MĄDROŚĆ

Wypisujemy na tablicy pytanie: CO MAM ZROBIĆ? Rozmawiamy z dziećmi na temat ich dylematów, przed jakimi wyborami stają w codziennym życiu, od zwykłych: co chcą, a czego nie chcą. Dotykamy kwestii, że wybierając jedno, tracimy drugie.

Duch Święty przychodzi nam z pomocą z darem MĄDROŚCI – czyli oświeca nasz umysł, abyśmy potrafili dobrze wybierać. Przed każdym wyborem warto prosić Ducha Świętego o światło i pomoc.

OPOWIADANIE O CARLOSIE

Zanim przeczytamy wspólnie opowiadanie o Carlosie – we wprowadzeniu wymieniamy wszystkie potrzeby misjonarzy, trudności, jakie dotyczą naszych rówieśników z krajów misyjnych. Możemy je wypisać na tablicy. Opowiadanie pokazuje nam problem – brak edukacji oraz mądrość, z jaką s. Klara podeszła do tego problemu. Carlos daje coś od siebie (pomoc w porządkach), a w zamian dostaje możliwość nauki.

Misjonarz to osoba, która pomaga innym w sposób mądry! Dar mądrości to patrzeć na świat oczami Boga, który pomaga, ale szanuje naszą wolność i własne zaangażowanie.

Carlos (Ameryka Południowa)

Marek jak zwykle rozpoczął swój dzień od posprzątania domku. Właśnie czyścił swoje białe drzwi, gdy do jego uszu dobiegł głośny śmiech.

– Ktoś się świetnie bawi – stwierdził mały aniołek i nie dokończywszy swojej pracy, zerknął na ziemię.

Grupka chłopców w mundurkach jednej ze szkół śmiała się do rozpuku, dokuczając innemu dziecku – Carlosowi. Sądząc po jego stroju i wyglądzie, nie uczęszczał on do żadnej szkoły, a mimo to w ręku trzymał żółty ołówek. Na ziemi leżała pomięta kartka papieru, zapisana koślawymi literami z obu stron. Najwidoczniej chłopiec sam uczył się pisać.

Uczniowie szkoły podstawowej żartowali sobie z niego i kpili, pokazując palcami jego brudne ręce i dwucentymetrowy ołówek, który być może znalazł na ulicy. Marek natychmiast stanął w obronie chłopca. Upominając grupkę uczniów, kazał im w tym momencie umilknąć i odejść. Choć jego głos nie

od razu trafił do ich serc, chłopcy wreszcie uciszyli się, prychnęli głośno i ruszyli w stronę swoich domów.

Carlos jęknął głośno i otarł twarz. Podniósł z ziemi zmiętą kartkę i choć próbował ją rozprostować, nie nadawała się ona już do użycia. Chłopiec ze złością cisnął ją z powrotem na pokrytą pyłem ziemię.

– Poczekaj, nie rób tego! – zawołał mały aniołek, gdy chłopiec chciał wyrzucić też swój ołówek. Carlos zawahał się.

– Już nie jest mi potrzebny – szepnął. – I tak nie umiem pisać.

Chłopiec znów zezłościł się i zrezygnowany ruszył przed siebie wzdłuż ruchliwej ulicy. Towarzyszył mu Marek, cichy przyjaciel, który za wszelką cenę chciał pomóc dziecku.

Chłopiec pochodził z biednej rodziny, a obecnie wraz ze swoim rodzeństwem wychowywał się na ulicy największego miasta w kraju. O szkole mógł zapomnieć, choć było widać, że bardzo chciał się uczyć. Z zazdrością patrzył na mijających go uczniów, których łatwo było rozpoznać dzięki kolorowym mundurkom.

Carlos skręcił w lewo i minąwszy kilka domków z tektury i zardzewiałej blachy, udał się w stronę wysypiska śmieci. To był jego dom, miejsce, które znał doskonale. Wiedział, co i gdzie znaleźć, toteż już po chwili trzymał w ręku kolejny ołówek. Spojrzał na niego ze łzami w oczach i szepnął:

– Ja chciałem tylko umieć czytać i pisać...

– Jeszcze wszystko jest możliwe – odrzekł szybko aniołek Marek i rozejrzał się dokoła, bowiem usłyszał dzwon z kościelnej wieży oznajmiający, że minęło południe. Oznaczało to, że gdzieś w pobliżu jest kościół. I rzeczywiście był, pośród małych domków z dykty i bambusa.

– Chodźmy tam! – zawołał Marek i ruszył przodem. Carlos jakby wahał się i dopiero po chwili ruszył przed siebie.

Budynek kościoła był mały i zniszczony, ze ścian odpadał tynk, w oknach nie było szkła, a tylko zardzewiała krata. W środku, przy figurze Matki Boskiej, paliły się setki świec. Marek uśmiechnął się do Niej, a Ona odwzajemniła jego uśmiech.

– Wiesz, czemu tu jestem, prawda? – spytał aniołek, a w odpowiedzi Matka Boska skierowała swój wzrok w stronę zakrystii. To właśnie tam pracowała w tej chwili siostra Klara – nowicjuszka w opiekującym się tą świątynią zgromadzeniu. Prasowała albę, nucąc pod nosem znaną wszystkim pieśń. Wtem ujrzała wynurzającą się zza drzwi głowę nieznanego dziecka.

– A co ty tu robisz? – spytała zdumiona. – Nie powinieneś być w szkole?

– Yyy... Bo... ja... – zawstydzony Carlos nie wiedział, co powiedzieć, a kiedy wszedł do zakrystii, młoda siostra wiedziała, że chłopiec do szkoły nie chodzi.

- A pisać umiesz? – spytała, nie przestając prasować.
- Nie...
- A czytać?
- Nie...
- Liczyć?

Carlos wraz z każdym „nie” był coraz bardziej zmieszany i krok za krokiem zbliżał się do wyjścia, by uciec stąd jak najszybciej.

- Ejże! – zawołała siostra Klara. – A ty dokąd?! Skoro już tu jesteś, to pomóż mi! – wskazała ręką wiadro pełne wody i stojący w kącie mop. – Jak się szybko uwiniemy, to będę mieć czas, by dać ci lekcję pisania! Ale do tego potrzebuję twojej pomocy, bo na mnie czeka sarta prasowania! Zgoda?

Carlos skinął głową i wiedziony przez Marka natychmiast zabrał się do pracy. Już po kwadransie siostra Klara i jej nowy uczeń mieli czas, by usiąść na chwilę i powtórzyć alfabet. Marek był szczęśliwy. Wychodząc ze świątyni, zatrzymał się przy figurze Matki Boskiej.

- Dziękuję – szepnął, a Maryja mrugnęła do niego okiem.

PRACA WŁASNA (może służyć jako podsumowanie)

Przeskakiwanka, której hasło to przysłowie: „daj wędkę, a nie rybę” (z dziećmi omawiamy to przysłowie).

KATECHEZA 4

MIŁOŚĆ POTRZEBUJE DARU BOJAŹNI BOŻEJ

Cel: Dar bojaźni Bożej uczy nas szacunku do Boga, życia w zaufaniu Bożej Opatrzności. Równocześnie dzięki temu darowi z szacunkiem i godnością traktujemy każdego człowieka bez względu na to, jaki ma kolor skóry czy status społeczny. Katecheza ma pogłębić w uczniach wdzięczność i zaufanie do Boga Stwórcy, ukazać siebie i każdego człowieka jako dzieło rąk Bożych.

SŁOWO BOŻE: Mt 6, 26-33

„Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spi-chrów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co bę-

dziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO – BOJAŹŃ BOŻA

Jako pomoc dydaktyczną można przygotować slajdy/plakaty/zdjęcia obrazujące niezwykle piękne krajobrazy, cuda natury, radosne, uśmiechnięte dzieci.

Rozmawiamy z uczniami o pięknie stworzonego świata naturalnego, roślin, zwierząt. Prosimy, aby dzieci wymieniły to, co widziały wspaniałego i pięknego. Zwracamy uwagę na piękno „codzienne”: słońce, ptaki, kwitnące drzewa, śnieg, jesień.

Wybieramy jeden element np.: piękne kolorowe jesienne drzewo i przyklepamy na końcu tablicy, próbując iść do początku. Pytamy, co było wcześniej? Co musiało się stać, aby dziś to drzewo było kolorowe?

BÓG ← ZIEMIA ← SŁOŃCE
DESZCZ ← WIOSNA ← SŁOŃCE ← KOLOROWE DRZEWO

Duch Święty daje nam dar BOJAŹNI BOŻEJ, abyśmy potrafili dostrzec, że wszystko, co istnieje, pochodzi od Niego. Także każdy człowiek. Duch Święty darem bojaźni Bożej umacnia w nas miłość, która nie zna granic!

OPOWIADANIE O BIERNES

Niestety poprzez grzech harmonia między Stwórcą a światem stworzonym została zakłócona. Wiele jest zła, niesprawiedliwości. Zdarza się, że drugi człowiek jest traktowany jak przedmiot. Sprzedaje się go i kupuje. Dawniej istniały targi niewolników, a dziś, choć prawo tego zabrania, wielu ludzi traktuje się jak niewolników.

Czytamy opowiadanie i omawiamy je.

Nie możemy pozostać obojętni! Cały świat jest dziełem Boga i z szacunkiem mam traktować siebie, drugiego człowieka, a także środowisko naturalne, które jest darem danym człowiekowi.

Biernes (Azja)

Marek był dziś bardzo szczęśliwy. Od samego rana spoglądał na ziemię i z radością stwierdził, że żadna jego interwencja nie jest potrzebna. Ludzie byli dziś dla siebie wyjątkowo mili, pomagali sobie, dbali też o tych najmniejszych i najbardziej bezbronnych. Pewnie miało to coś wspólnego ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia. Zazwyczaj w tym czasie ludzie przypominają sobie

o innych, stają się bardziej otwarci na słowa Aniołów Stróżów i bardziej chętni do współpracy.

– Wspaniale! – uśmiechnął się Marek i usiadł na bujanym fotelu. Lecz w momencie, gdy wziął do ręki swoją ulubioną książeczkę, poczuł, że komuś zagraża niebezpieczeństwo. Czym prędzej podbiegł na skraj chmurki, wyjął z kieszeni lunetę i rozpoczął poszukiwania.

Sygnal był bardzo słaby, prawie niedostrzegalny, a jego nadawcą był Biernes – chłopiec, którego Marek znał bardzo dobrze. Wychowywał się on na ulicy, a jego domem był stary, zniszczony budynek, w którym wraz z innymi dziećmi chował się przed chłodem wieczoru. O szkole nawet nie marzył, a jego codziennym zajęciem było przeglądanie śmietnika w poszukiwaniu jedzenia i rzeczy, które można by było jeszcze sprzedać.

Tak, Biernes jak na swój wiek był bardzo przedsiębiorczy. Umiał się targować i walczyć z tymi, którzy chcieli go oszukać. Wszystkiego nauczył się sam, bowiem pod jego opieką znajdowali się jego młodszy bracia. Po śmierci rodziców dzieci musiały jakoś zająć się sobą, by przeżyć. Biernes, choć miał dopiero dwanaście lat, stał się dla swego rodzeństwa i ojcem, i matką i wydawało się, że ze wszystkim jakoś sobie radzi.

Lecz dziś zdarzyło się coś, z czym dzielny chłopak poradzić sobie nie był w stanie. Aniołek Marek natychmiast sfrunął na ziemię w poszukiwaniu dwunastolatka. Ślad prowadził do portu. Ale dlaczego? Przecież Biernes mieszka w zupełnie innej części miasta! Marek mijał pracujących w skwarze mężczyzn przerzucających drewniane paki z miejsca na miejsce, rybaków ze świeżym towarem oraz pasażerów przepychających się w stronę promu.

– Gdzie jest Biernes? – zastanawiał się aniołek i wtem jego wzrok skierował się w stronę masywnych kontenerów. Marek zbladł. Czyżby Biernes padł ofiarą handlu ludźmi?

Mały aniołek w jednej chwili przeniknął przez ścianę jednego z kontenerów i ujrzał związanego chłopca. Obok niego były też inne dzieci mocno poturbowane i związane. Wszystkie zabrane z ulicy. Wiadomo, tak łatwiej. Nikt się o nie martwić nie będzie, bo nie mają rodziny.

– Zaraz wezwę pomoc! – zawołał Marek, a dzieci jakby go usłyszały, bowiem wszystkie spojrzały w jego stronę.

Statek miał zaraz odpłynąć, aniołek nie miał zbyt dużo czasu. Co za szczęście, że jest tu tylu ludzi! Na pewno ktoś z nich usłyszy jego głos. Lecz Marek pomylił się niestety. Ani kupcy, ani rybacy, ani pasażerowie – nikt w tym okropnym hałasie i pośpiechu nie usłyszał wołania aniołka. Serca wszystkich ludzi były w tym momencie zupełnie głuche i niewrażliwe. Marek próbował porozumieć się też z dziećmi, lecz tym razem nawet one nie reagowały.

Co za szczęście, że drogą przechodził pan James – strażnik portu, wieloletni pracownik. On jako jedyny usłyszał prośbę aniołka Marka. Choć nie był pewien, skąd pochodzi ów głos, który nagle usłyszał, ruszył w wyznaczonym przez niego kierunku. Krzaczaste brwi pana Jamesa zbiły się w jedną linię, a na czole pojawił się tuzin zmarszczek, kiedy ujrzał dziwny kontener. Opukał go i nasłuchiwał. Dzieci zaczęły wydawać wszelkie możliwe dźwięki i poruszać się na tyle, na ile to było możliwe, by dać znać nieznanemu, że są w środku. Pan James od razu wezwał przez krótkofalówkę pomoc, a sam próbował wyważyć drzwi. Ujrawszy wystraszone dzieci, aż popłakał się ze wzruszenia.

– Jak to dobrze, że ktoś nad wami czuwał! – rzekł, rozwiązując supły grubej liny.

Marek uśmiechnął się.

– Jak to dobrze, że jest ktoś, kto słucha głosu swego serca – szepnęła i powoli ruszył w stronę swego domku.

PRACA WŁASNA (może służyć jako podsumowanie)

- młodsze dzieci – narysuj obraz pt. Świat – dzieło rąk Bożych
- starsze dzieci – napisz psalm/modlitwę uwielbienia za piękno świata

KATECHEZA 5

MIŁOŚĆ POTRZEBUJE DARU RADY

Cel: Dar rady jest potrzebny w rozeznawaniu: co mam czynić. Dzieci zrozumieją potrzebę szukania woli Bożej, zatrzymania się i słuchania, co do nich w konkretnych sytuacjach mówi Pan.

SŁOWO BOŻE: Rz, 12, 2

„Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.”

Święty Paweł w Liście do Rzymian przypomina chrześcijanom o celu życia: szukaniu i wypełnianiu woli Bożej. Apostoł podpowiada nam, co to jest wola Boże. To nasze dobre czyny, to te myśli, słowa i uczynki, które się podobają Bogu i które prowadzą nas do świętości.

Aby przybliżyć uczestnikom temat, można posłużyć się „burzą mózgów”: wypisujemy sytuacje, w których nie wiedzieliśmy, co mamy zrobić. Szukaliśmy rozwiązania.

DAR DUCHA ŚWIĘTEGO – RADA

Duch Święty daje nam dar rady, byśmy umieli rozpoznać wolę Bożą, wypełniać ją. Dar rady jest także pomocą w służbie drugiemu człowiekowi – gdy mamy pomóc drugiemu w trudnościach. Poznając sytuację naszych rówieśników z krajów misyjnych, prosimy Ducha Świętego o dar rady, by umieć mądrze i owocnie pomagać

OPOWIADANIE RUBI

Przeczytanie i omówienie opowiadania.

Rubi (Afryka)

Marek – mały aniołek pił właśnie popołudniową herbatkę, chroniąc się przed słońcem w zaciszu swego domku, gdy poczuł, że jest bardzo potrzebny na ziemi. Nie zwlekając ni chwili, postawił kubek na stolyczku i natychmiast podszedł na skraj swego obłoczk. Kiedy spojrział na dół, ujrzał znajomą twarz Rubi, zazwyczaj uśmiechniętą, lecz dziś zalaną łzami.

Rubi to dziesięcioletnia dziewczynka, która mieszka w północnej części Afryki. Od wielu miesięcy nie spadła tam ani kropla deszczu, susza zniszczyła wszelkie plony, wyschły rzeki, jeziora i studnie. Dziewczynka i jej rodzina od wielu tygodni musiała pokonywać kilka kilometrów drogi do jedynej w pobliżu źródła, by móc napełnić wodą liczne kanistry i wiadra. Niestety i ono wyschło. Dorosli próbowali pogłębić studnię, lecz na próżno. Wody nie było.

– Trzeba szukać dalej – zdecydował ktoś ze starszych, a jego słowa spotkały się z aprobatą jednych i z krytyką drugich. Ludzie zastanawiali się, co robić, a dzieci? Dzieci były tak spragnione, że ze łzami w oczach tylko prosiły o wodę.

Marek był bardzo poruszony tym widokiem. Sprawa wydawała się beznadziejna.

– Co zrobić? – zastanawiał się aniołek, nerwowo maszerując to w jedną, to w drugą stronę, nie spuszczać oczu z Rubi i innych dzieci o spuchniętych ustach, strapionych i zapłakanych oczach. – Tym razem nie wystarczy poprosić kogoś o kubek wody... - mruzczał do siebie Marek i nagle się zatrzymał. – Wiem! – zawołał radośnie i ucałował w czoło spragnione dzieci, by w ten sposób dodać im nadziei. Sam zaś czym prędzej poderwał się do lotu i z prędkością światła pofrunął przed siebie.

Zatrzymał się przy jednej ze szkół w Europie. To tutaj nauczycielką była pani Irena – jego przyjaciółka, z którą wiele razy już rozmawiał, wiele razy dzielił się z nią swoimi pomysłami. I tym razem potrzebował jej pomocy.

Kiedy lekcje się skończyły, a pani Irena kończyła uzupełniać dziennik, Ma-

rek usiadł koło niej i zaczął opowiadać jej o Rubi, jej rodzinie i przyjaciółach. O wszystkich ludziach z wioski, którzy od kilkunastu tygodni nie mają wody. O ich długich marszach do oddalonej o kilka kilometrów rzeki, o jej nagłym wyschnięciu, o dotkliwym braku wody. Pani Irena przestała pisać. Jej ciało zdrząło, a twarz posmutniała. Spojrzała w stronę okna. Właśnie zbierało się na burzę. Nie lubiła deszczu i chłodu i zrobiło jej się wstyd z tego powodu, bowiem gdzieś tam, w Afryce, ludzie z utęsknieniem czekają na taką właśnie pogodę.

– Może moglibyśmy im jakoś pomóc? – spytał Marek, dokończywszy historię, a nauczycielka westchnęła.

Minęła chwila, a może dwie, gdy nagle pani Irena uśmiechnęła się sama do siebie. Odłożyła na bok dziennik lekcyjny i zaczęła coś kreślić na osobnej kartce. Był to szkic planu pomocy dzieciom w Afryce.

– „Studnia Nadziei” – przeczytał na głos aniołek. – Podoba mi się! – zawołał, i pożegnawszy się z przyjaciółką, podziękował jej za pomoc.

Pomysł pani Ireny spotkał się z aprobatą grona pedagogicznego i dzieci. Wszystkie klasy wzięły udział w akcji, szykując na ów wielki dzień przedstawienia, obrazki i różne przedmioty do sprzedania. Zaproszono nawet pewnego księdza misjonarza, który opowiedział zgromadzonym gościom o swojej pracy, obrazując wypowiedź licznymi zdjęciami i nagraniami.

Aniołek Marek był szczęśliwy, widział, ile serca zostało włożone w pomoc dla dzieci z Afryki. Zebrana kwota podczas akcji charytatywnej zasilila konto jednego ze zgromadzeń, które już w najbliższym miesiącu rozpoczęło budowę studni w pobliżu wioski Rubi. Ile radości sprawił pierwszy kubek wody z nowego źródła!

– Dziękujemy – szepnęła Rubi, a jej słowa wdzięczności za sprawą Marka zostały posłane do serc wszystkich tych, którzy włączyli się w akcję zorganizowaną przez panią Irenę i jej szkołę.

PRACA WŁASNA (może służyć jako podsumowanie)

Przeczytaj jeszcze raz opowiadanie i zaznacz te punkty, które odpowiadają cechom jednej z głównych bohaterek.

- systematyczna modlitwa
- szukanie jedynie rozrywki
- poznawanie sytuacji w Afryce
- egoizm
- beinteresowność
- realizowanie tylko swoich ambicji
- otwartość na natchnienia Ducha Świętego
- troska o ubogich
- brak czasu dla drugiego człowieka
- wykorzystanie swoich talentów, by pomagać bliźnim
- nieumiejętność współpracy z innymi
- zaangażowanie innych do pomocy
- skoncentrowanie na własnych potrzebach
- radość z dawania

Duch Święty obdarza nas darem rady – pomódl się i pomyśl, jak ty możesz mądrze i owocnie zaangażować się w misyjne dzieło Kościoła?

Napisz swoją odpowiedź lub modlitwę do Ducha Świętego o dar rady:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Katechezy opracowała s. Eżbieta Sołtysik SSPC

Opowiadania wykorzystane w katechezach są autorstwa Agaty Gielczyńskiej

Św. Stanisław Kostka (1550-1568)

Pragnął zostać misjonarzem w Indiach



Start

Dnia 18 września wspominamy w Kościele św. Stanisława Kostkę, patrona dzieci i młodzieży. W tym roku obchodzimy 450. rocznicę jego śmierci. Stanisław urodził się 28 grudnia 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu w rodzinie szlacheckiej. W dzieciństwie był bardzo wrażliwym chłopcem, dlatego pierwsze nauki pobierał w domu. Chętnie się modlił i bardzo wcześnie odkrył swoje powołanie, by oddać życie na służbę Panu Bogu. W wieku 14 lat, razem ze swoim starszym bratem Pawłem, został wysłany na dalszą naukę do szkoły prowadzonej przez jezuitów w Wiedniu. Stanisław bardzo gorliwie przykładał się do zdobywania wiedzy i szybko nadrobił zaległości z okresu domowego nauczania. Poznał biegle język niemiecki i łacinę, czytał też ze zrozumieniem teksty greckie.

Przyjaźń z Jezusem

Chłopiec nie tylko dbał o zdobywanie wiedzy, ale jeszcze bardziej, dzięki otwieraniu swego serca na działanie Boga, kształtował ducha wiary i modlitwy. Jezus był dla niego prawdziwym Przyjacielem, dlatego długo z Nim rozmawiał po przyjęciu do swego serca Komunii św. Już wtedy posiadał głęboką pobożność eucharystyczną, a także odczuwał bliskość i opiekę Maryi, której od najmłodszych lat powierzył pieczę nad czystością swego serca. Bardzo uważnie słuchał konferencji swoich wychowawców, którzy odczytywali fragmenty listów napisanych kilkanaście lat wcześniej przez misjonarza, jezuitę św. Franciszka Ksawerego (1506-1552). Głosił on Ewangelię Jezusa w dalekich Indiach, na Cejlonie, w Japonii. Był pierwszym katolickim księdzem, który dotarł do tego kraju. Stanisław zapragnął wtedy zostać misjonarzem, podobnie jak św. Franciszek Ksawery.

Cudownie uzdrowiony

Gdy w grudniu 1566 r. Stanisław ciężko zachorował, otrzymał w cudowny sposób Komunię św. od Anioła i został uzdrowiony. Widział też św. Barbarę, którą zawsze otaczał wielką czcią. A ukazująca mu się wtedy Matka Boża poleciła mu wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Stanisław prosił o to zakonników, ale ci nie zgodzili się przyjąć go do nowicjatu, obawiając się negatywnej reakcji rodziców. Chłopiec widząc, że w Wiedniu nie będzie mógł zrealizować swego pragnienia, postanowił uciec do Niemiec, by po przejściu na piechotę 600 km prosić w Dylindze (Bawaria) o przyjęcie do zakonu św. Piotra Kanizego.

W nowicjacie Jezuitów

Ten po okresie próby odesłał go wraz z dwoma jezuitami do Rzymu. Po przejściu 1200 km dotarli oni do Wiecznego Miasta. Tam do nowicjatu przyjął Stanisława generał zakonu, św. Franciszek Borgiasz. Z wielką radością polski szlachcic włączył się w rytm życia nowicjackiego: chętnie odprawiał medytacje nad słowem Bożym, wykonywał prace domowe, posługiwał w szpitalu, słuchał konferencji ascetycznych. Regularnie rozmawiał też z opiekunem nowicjuszy. Dzięki wielkiej prostocie w zachowaniu, solidności w wypełnianiu codziennych obowiązków oraz wielkiej maryjnej pobożności, z każdym dniem Stanisław zyskiwał sobie sympatię. Po odprawieniu trzydziestodniowych rekolekcji, wiosną 1568 r. złożył pierwsze śluby zakonne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Na mecie

W lipcu 1568 r. na skutek wielkich rzymskich upałów, Polak bardzo ciężko zachorował na malarię. Przeczynał swój bliski koniec ziemskiej wędrówki i otwarcie, bez lęku o tym mówił swoim współbraciom. Odszedł do Pana 15 sierpnia 1568 r., w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Lud Rzymu spontanicznie nazwał świętym młodego Polaka, który w całym świecie rozślawił naszą Ojczyznę, a dla wszystkich młodych stał się wzorem niesłychanego hartu ducha. Kanonizował go papież Benedykt XIV w 1726 roku. W 1897 r. św. Teresa z Lisieux napisała o nim utwór sceniczny, w którym nazwała naszego bohatera „zerwanym przez Boga białym kwiatem”, który po swoim krótkim życiu wyprasza teraz potrzebne łaski wszystkim tym, którzy mają szlachetne pragnienia, by zostać misjonarzami lub misjonarkami i którzy już dzisiaj na różny sposób chętnie wspierają misje. Św. Stanisławie Kostko, módl się za nami.

ks. Marek Wójtowicz, jezuita

Z okazji 450. rocznicy śmierci św. Stanisława Kostki Wydawnictwo Św. Stanisława BM w Krakowie wydało w sierpniu 2018 r. książkę pt. „Boży Wędrowiec – św. Stanisław Kostka”, którą napisał ojciec Marek Wójtowicz SJ.



Jaworzno



Juszczyn, Kojuszówka



Kalwaria Zebrzydowska



Kasinka Mała



Koźmice Wielkie



Kraków, GM 48



Kraków, par. MB Ostrobramskiej



Kraków, par. św. Józefa



Kraków, par. św. Kazimierza, SP nr 38



Kraków, SP nr 1



Kraków, SP nr 80



Kraków, SP nr 95



Kraków-Bronowice, par. św. Antoniego



Kraków-Mistrzejowice, par. św. Maksymiliana



Kraków-Prądnik Czerwony, par. św. Jana Chrzciciela



Kraków-Prokocim, par. MBDR



Krempachy



Lipnica Wielka-Murowanica, par. św. Jadwigi Królowej



Lipnica Wielka, par. św. Łukasza Ewangelisty



Łopuszna



Marcówka



Mogilany



Morawica



Mszana Dolna, par. Miłosierdzia Bożego



Niedzwiedz



Niegowic



Nowy Targ, par. św. Jadwigi Królowej



Nowy Targ, par. św. Jana Pawła II



Piekielnik



Płaza



Podczerwone



Poręba Wielka

SPRAWOZDANIA Z KOLEĐOWANIA MISYJNEGO 2017/2018

Balice, parafia Świętej Rodziny

6 stycznia 2018 r., w Święto Trzech Króli, dzieci i młodzież z parafii Świętej Rodziny z Nazaretu w Balicach po raz kolejny wyruszyły w swoją misyjną drogę przez okoliczne wsie, aby zanieść Dobrą Nowinę wszystkim mieszkańcom Balic, Szczyglic i Burowa.

O godzinie 11.30 odbyła się Msza Święta, w której oprawie uczestniczyli wszyscy kolędnicy, śpiewając psalm, prowadząc procesję z darami i oczywiście wypełniając naszą małą kaplicę kolorowymi strojami. Po zakończeniu Eucharystii i zrobieniu pamiątkowego zdjęcia, całą kolędniczą rodziną zaczęliśmy przygotowywać się do naszej wędrówki. Stroje, gwiazdy, jeszcze puste puszki i oczywiście „pamiątki kolędy misyjnej” - wszystko gotowe, pora ruszać!

Mimo kalendarzowej zimy pogoda nam sprzyjała, a gdziekolwiek nawet słońce wychodziło nam na spotkanie. Mróz bardzo nie doskwierał, dlatego z radością, uśmiechem na twarzy i kolędą na ustach pukaliśmy do kolejnych drzwi. To niesamowite uczucie, kiedy możemy dzielić się dobrem z innymi ludźmi, kiedy razem możemy pomóc tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują, kiedy wraz z wizytą kolędników w domach pojawia się radość, uśmiech i mnóstwo gorących serc.

Wiele nas dzieli, ale piękne jest to, że w imię dobrej intencji i szczytnego celu ludzie potrafią się zjednoczyć, być ponad wszelkimi podziałami. Nie liczy się wtedy nic oprócz tego, by pomóc na tyle, na ile każdy z nas potrafi, by chociaż w ten sposób sprawić, że świat będzie piękniejszy.

Podczas tej kolędniczej wędrówki wiele razy spotykaliśmy się z bardzo ciepłym przyjęciem, miłym słowem i wielką hojnością, chociaż nie każde drzwi były dla nas otwarte. Jednak te wszystkie nowe doświadczenia wzbogaciły nas jako ludzi, mieszkańców naszych społeczności, ale przede wszystkim jako chrześcijan, dla których najważniejszą wartością powinno być miłosierdzie.

W tym pięknym, misyjnym dziele każdy z nas ofiarował kawałek siebie, kolędnicy swój czas i zaangażowanie, a mieszkańcy i parafianie swoje szczerze serca. Wszyscy zjednoczyliśmy się w imię wyjątkowej intencji: pomocy naszym rówieśnikom na drugim końcu świata, którzy mimo iż są tak daleko, tak naprawdę są nam tak bliscy. Wiemy, że nasza ofiara nie pójdzie na marne, bo przecież cokolwiek uczyniliśmy jednemu z tych braci Jego najmniejszych, Jemuśmy uczynili...

Justyna Arlet-Głowacka

Budzów, parafia Matki Bożej Pocieszenia

W tym roku również kontynuowaliśmy tradycję kolędowania misyjnego po naszej parafii. Ubrani w piękne stroje i niosący kolorową gwiazdę, w której centrum umieszczona była Stajenka z Dzieciątkiem Jezus. Szliśmy drogami, ścieżkami naszej parafii i świadczyliśmy o radości i miłości z Narodzin Jezusa. Odwiedzani Parafianie włączali się we wspólny śpiew kolęd i pastorałek – w ten sposób wspólnie wielbiliśmy Boga. Znakiem naszego kolędowania były kolorowe gwiazdki. Kolędując, zbieraliśmy ofiary, które przeznaczyliśmy na misje. Było to dla nas ważne doświadczenie, które umocniło naszą wiarę, że Chrystus jest Światłością i Życiem.

Grupa Oazowa

Chocznia

Gdy słyszymy słowo: „misje”, przenosimy się myślami na inne kontynenty, dostrzegamy osoby, które żyją w skrajnie trudnych warunkach i zastanawiamy się, co sprawia, że wciąż są ludzie, którzy poświęcają swoje życie, aby głosić orędzie o Jezusie Chrystusie. Dostrzegamy też wiele trudności, które niosą liczne konflikty zbrojne i niepokój ludzi nękanym wojną.

Jak co roku członkowie Kółka Misyjnego z naszej parafii, które tworzą uczniowie szkoły podstawowej, w pięknych strojach królów, pasterzy i przedstawicieli różnych kontynentów szli od domu do domu, aby przypomnieć o wielkiej potrzebie bycia misjonarzem, niezależnie od tego, co się robi, gdzie się żyje i ile się posiada. W każdym domu kolędnicy zaśpiewali i w krótkim przedstawieniu zwrócili uwagę gospodarzom na problemy misyjne dzieci. Mieszkańcy chętnie otwierali swoje domy, z wielką radością i podziwem wpatrywali się w młodych misjonarzy. Często można było usłyszeć wspomnienia starszych o tym, jak kiedyś wyglądała kolęda.

Kolędowaliśmy dwa dni: 26 grudnia i 6 stycznia po 4 grupy. Odwiedziliśmy mieszkańców Kaczyny i Choczni Górnej. Serdeczne podziękowania dla Kolędników Misyjnych i ich rodziców.

Ks. Robert

Chrzanów, parafia św. Mikołaja

Kolędowanie misyjne to trud i przyjemność. Na zewnątrz temperatura prawie syberyjska, a w mieszkaniach afrykańska. Jednak potrafimy działać wiele, gdy mamy wsparcie rodziców. W tym roku na kolędę zaprosili nas dwaj księża wikariusze: ks. Jakub Wiśniewski i ks. Bartłomiej Bachleda-Szeliga. Nasza kolędowa grupa zawitała do mojego mieszkania, gdzie czekał na nas tata. Pa-

miętam miłe rodziny, które dały się nam napić i rozmawiały z nami. Uszczęśliwiona s. Bernarda powiedziała, że stanęliśmy na wysokości zadania, że spisaliśmy się na medal. (Zdjęcia można oglądać na facebooku parafii św. Mikołaja w Chrzanowie, schola dziecięca)

kolędnik

Frydrychowice, parafia świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

Nasze kolędowanie rozpoczęło się 26 grudnia wspólną Eucharystią o godz. 11.00, na zakończenie której przyjęliśmy błogosławieństwo i posłanie, aby do każdego domu zanieść radość z Narodzenia Jezusa.

W godzinach popołudniowych zebraliśmy się, aby rozpocząć przygodę spotkania z naszymi parafianami, którzy zawsze chętnie nas przyjmują.

Każdy z uczestników przygotowywał sobie przebranie, instrumenty, przy dźwięku których wspólnie kolędowaliśmy. Drzwi wszystkich domów i ludzkich serc były jak zawsze otwarte dla nas, wszędzie przyjmowano nas z radością i zrozumieniem. Dostrzegliśmy, że parafianie bardzo czekają na nas, bo zawsze przychodzimy z jakąś misyjną scenką i jak sami mówili – mogą w ten dzień pomyśleć także o potrzebujących, ubogacić swoje serce tekstami, które najczęściej sami opracowujemy. Nam także takie kolędowanie ubogaca serca, bo jakby nigdy dość chodzenia, śpiewu i można powiedzieć, że nie przeszkadza nam żadna pogoda.

Po raz kolejny ofiarność mieszkańców naszej miejscowości nie zawiodła i sami nas zachęcali, abyśmy pamiętali o misyjnym kolędowaniu w przyszłym roku.

s. Loreta Stachniak

Gronków

Członkowie Koła Misyjnego Iskierki w dniach 26-27.12.2017 r. chodzili z kolędą po Gronkowie. Trzy grupy radośnie przemierzały wieś i obwieszczały Dobrą Nowinę o narodzinach Chrystusa, zachęcając do ofiar na rzecz dzieci z Syrii. Mieszkańcy chętnie otwierali drzwi domów i swoje serca, obdarowując kolędników datkami i słodyczami.

Pogoda była wyjątkowo sprzyjająca, więc kolęda przebiegała w radosnej atmosferze. Dziękujemy wszystkim za przyjęcie nas i ofiary!

Maria Gawel, katechetka

Harkłowa, Szkoła Podstawowa

W Świąto Trzech Króli 6.01.2018 uczniowie naszej szkoły gimnazjalnej wraz z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Harkłowej wzięli udział w Kolędowaniu Misyjnym. Uczynili to poprzez wspólne kolędowanie oraz występ misyjny przygotowany według scenariusza napisanego przez siostrę Bożenę Najbar, misjonarkę, która obecna była w listopadzie w naszej szkole wraz z siostrami misjonarkami pochodzącymi z Nigerii. Kolędnicy przybliżyli nam w tym roku (każdego roku bowiem pomagamy dzieciom w innym kraju zgodnie z tematem przekazanym przez Wydział Misyjny Archidiecezji Krakowskiej) sytuację dzieci w Syrii i zaprosili do wsparcia modlitewnego i materialnego. Bardzo dziękuję Pani katechetce z naszej parafii Annie Komperdzie oraz opiekunowi zespołu góralskiego Pani Jadwidze Bielin za pomoc w tym ważnym wydarzeniu misyjnym. Bóg zapłać.

Monika Klamerus-Czaja

Harkłowa, parafia Narodzenia NMP

W uroczystość Objawienia Pańskiego Grupa Kolędników Misyjnych uczniów kl. 4-6 i gimnazjalnej rozpoczęła kolędowanie po swojej miejscowości. Kolędnicy Misyjni najpierw wzięli udział we Mszy św. i błogosławieństwie ks. proboszcza Dziubka, który wspiera kolędników swoją modlitwą i ofiarą. Kolędnicy odwiedzali mieszkańców w ich domach, dzieląc się wiarą i radością Bożego Narodzenia oraz swoją ofiarnością i chęcią niesienia pomocy tym, którzy potrzebują naszego wsparcia. W zamian mieszkańcy chętnie ich przyjmowali, obdarowywali ofiarą i słodyczami. Zebraną ofiarę przekazali na misje. Pragniemy złożyć podziękowanie ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary oraz za to, że z taką serdecznością i otwartością przyjmowali kolędników.

Anna Komperda, katecheta

Igołomia

W Uroczystość św. Szczepana podczas Eucharystii młodzież i dzieci przygotowane przez ks. Damiana Kuchtę i s. Helenę, albertynkę, otrzymały błogosławieństwo i zostały posłane, by nieść Dobrą Nowinę i przesłać misyjne mieszkańcom naszej parafii. Jak co roku podzieleni na grupy wędrowaliśmy od domu do domu, dzieląc się radością z narodzenia Pana. Cieszyliśmy się serdecznym przyjęciem i otwartością serc tych, których odwiedzaliśmy. Z wdzięcznością za dobro, którym mogliśmy się dzielić i za dary, jakie sami otrzymaliśmy włączamy się w wielkie dzieło misyjne, by także dzięki naszej pomocy innym żyło się lepiej i by Chrystus był wszędzie znany i kochany.

s. Helena, albertynka

Jabłonka Bory, parafia św. Brata Alberta

W niedzielę 7 stycznia 2018, po wspólnej modlitwie w intencji misji na Mszy św. o godz. 10.00, wyruszyli w naszej parafii Kolędnicy Misyjni. Dwie grupy dzieci, ze śpiewem kolęd na ustach, przemierzały ulice naszej parafii św. Brata Alberta w Jabłonce Borach. Kolędnicy poprzebierani za postacie jasełkowe oraz misyjne zbierali ofiary na wsparcie dzieł misyjnych podejmowanych przez naszego rodaka, misjonarza księdza Krzysztofa Kasprzaka. Serca kolędników przepełnione były takim wielkim żarem pomocy, że niestraszna im była nie miła pogoda. Bóg zapłać tym, którzy przez cały rok wspierają wszelkie dzieła misyjne i poprzez modlitwę, w której pamiętamy szczególnie o naszym rodaku, ale i przez każde konkretne dzieło pomocy materialnej przesyłanej na cele misji. Tak było chociażby w czasie Adwentu, kiedy nasze postanowienia połączyliśmy z drobnym wyrzeczeniem dzieci i ofiarą na cele misji, kiedy składaliśmy w parafii tzw. „Adwentowe tytki”, czyli torby wypełnione darami dla potrzebujących, które zabrały siostry albertynki do swojej „Kuchni dla bezdomnych”. Tak jest i teraz, kiedy włączamy się w dzieło Kolędników Misyjnych.

Kolędnicy komentowali to w ten sposób: „Idziemy po kolędzie, żeby zadbać o tych, którzy nie mają takiego spokojnego życia jak my. Może dzięki tej naszej pomocy ktoś będzie szczęśliwszy i bardziej uśmiechnięty...”

Jak tylko możemy, to staramy się pamiętać i o całym dziele misyjnym, szczególnie o tym naszym rodaku, ks. Krzysztofie. Często to powtarzam parafianom, że on podjął się konkretnego dzieła, ale żeby go wypełnić potrzeba również naszej modlitwy i materialnego wsparcia. Każde dobre dzieło ofiarowane misjom jest takim naszym wypełnianiem powołania misyjnego w dzisiejszym świecie. I dzięki Bogu to wsparcie jest i oby było jak największe i najszczerze, aby Ewangelia Jezusa dotarła do każdego zakątka, zwłaszcza tam, gdzie jest najwięcej biedy i zła.

ks. Grzegorz Łomzik, proboszcz

Jabłonka, parafia Przemienienia Pańskiego

W dniach 27-30 grudnia 2017 roku rozpoczęliśmy w dwóch grupach kolędowanie misyjne. Na wyznaczoną trasę wyruszyliśmy, zaczynając tradycyjnie od kolędowania na plebanii i z błogosławieństwem Księdza Proboszcza Kazimierza Czepiela. Wytrwale kolędowała z nami s. Natanaela, albertynka, która wszczepiła w nas ducha misyjnego i potrzebę otwarcia swojego serca na naszych rówieśników w krajach misyjnych. Te 4 dni pozostawiły w nas trwałe ślad wrażliwości misyjnej. Głęboko w sercu naszym i w pamięci zapadły te rodziny i domy, które w tym roku odwiedziliśmy. Wiele radości sprawił nam także śnieg i mroźna pogoda. Doświadczyliśmy podwójnej radości: akceptacji i potrzeby naszego

kolędowania oraz oglądania Bożych dzieł w pięknie zimowego krajobrazu.

Wdzięczni Bogu za dar naszego życia i ciepła naszej rodziny wędrowaliśmy od domu do domu, by podzielić się radością o Bożym Narodzeniu oraz o potrzebach tych, którzy cierpią w różnoraki sposób w wielu zakątkach ziemi. Dopelnieniem radości naszego kolędowania był nasz udział w Archidiecezjalnym Spotkaniu Kolędników Misyjnych w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Kończąc nasze kolędowanie, już zaplanowaliśmy nowe stroje, gwiazdę i skarbonkę na przyszły rok. Wyruszymy na nasz misyjny szlak w ramach kolędowania, jeśli Pan Bóg pozwoli.

Alicja Lach i Sylwia Połusytok

Jaworzno, parafia św. Barbary

W tym roku ze względu na choroby młodych misjonarzy chodziliśmy w mniejszym składzie personalnym, ale nasz wysiłek, zaangażowanie i ofiara liczyły się za wszystkich – tych, którzy byli, i tych, którzy chcieli być, a nie mogli. Bardzo wzruszające było spotkanie ze starszym panem mieszkającym samotnie, który na nasz widok rozplakał się i dziękował za to, że przywracamy mu wiarę w dobroć ludzi, że chcemy pomagać, choć bezpośrednio nie znamy naszych rówieśników z Syrii i Libanu. Reakcja tego pana dodała nam skrzydeł – i już zaczęliśmy planować przyszłoroczną kolędę.

s. Bogusława Stanisław

Juszczyn, Kojszówka

W dniu 6 stycznia już po raz kolejny do rodzin w Juszczyńcu udało się 16 grup kolędniczych, do rodzin w Kojszówce dwie grupy. Celem tej wizyty było dzielenie się radością z narodzin naszego Zbawiciela oraz zebranie ofiar na wsparcie dzieci na misjach. Dzieci i młodzież swoim świadectwem poruszyły serca parafian, którzy z ochotą ich przyjmowali i składali ofiary na misje.

Dorota Koziół

Kalwaria Zebrzydowska

Tradycyjnie zaczęliśmy nasze kolędowanie w drugi dzień Świąt. Po uroczystym błogosławieństwie ruszyliśmy do kalwaryjskich domów z Dobrą Nowiną. Z wielką radością i zaangażowaniem głosiliśmy, że Dzieciątko Jezus przyszło do każdego człowieka. Spotkaliśmy się z życzliwym i świątecznym przyjęciem. Dzięki temu mogliśmy się włączyć w pomoc dzieciom z Syrii. Za serdeczne przyjęcie składamy „Bóg zapłać” i do zobaczenia!

Grupa Misyjna „Za rękę z Karolem”

Kasinka Mała

Kolędowanie było organizowane po raz pierwszy, uczestniczyło w nim ok. 50 osób, kolędownały 4 grupy, które rozdzieliły się w różne strony Kasinki. Wszystko rozpoczęło się Mszą św. i specjalnym błogosławieństwem udzielonym przez ks. proboszcza Tadeusza Dziedzica na rozesłanie kolędników. Kolędowanie spotkało się z ogromną życzliwością parafian, wielu mieszkańców było zawiedzionych, że kolędnicy do nich nie dotarli, obiecaliśmy, że na przyszły rok do nich przyjdziemy a oni, że cierpliwie będą na nas czekać. Było to dla nas nowe doświadczenie, które umocniło jeszcze bardziej chęć pomocy innym. Już myślimy o przygotowaniach strojów na następny rok. Pozdrawiamy wszystkich misjonarzy i zapewniamy o naszych modlitwach. Kolędnicy Misyjni z Kasinki Małej. Szczęść Boże!

Katarzyna Filipiak

Koźmice Wielkie

W Misyjny Dzień Dzieci – 6 stycznia 2018 roku po raz ósmy w parafii pw. Trójcy Świętej w Koźmicach Wielkich odbyła się akcja Kolędowanie Misyjne. Uczniowie należący do Koła Misyjnego, działającego w Szkole Podstawowej, przygotowali oprawę liturgiczną Mszy św. na rozesłanie kolędników misyjnych oraz scenkę kolędniczą ukazującą cel tegorocznego kolędowania. Przedstawili trudną sytuację chrześcijan w Syrii i w poruszających słowach zachęcili do pomocy misjonarzom tam pracującym. W szczególnym roku konsekracji swojej świątyni parafianie okazali ogromną wrażliwość na potrzeby dotkniętych wojną wspólnot w Syrii i Libanie i przyjmując kolędników, wypełnili po brzegi skarbonki misyjne. Składam ogromne podziękowanie 35 uczniom naszej szkoły, ich rodzicom, 11 opiekunom grup, księdzu proboszczowi, a przede wszystkim hojnym i bardzo serdecznym mieszkańcom, którzy nas przyjmowali. Bóg zapłać!

Dorota Kabat, katechetka

Kraków, SP nr 38, parafia św. Kazimierza

Koło Misyjne w naszej szkole tworzą uczniowie klas czwartych. W tym roku zastanawialiśmy się, jak włączyć się w dzieło Kolędników Misyjnych. Z pomocą rodziców dzieci zaprojektowały i wykonały gwiazdę kolędniczą. Pomogła nam ona w kolędowaniu, które zorganizowaliśmy w naszej szkole oraz w Przedszkolu Sióstr Służebniczek. Każdy mógł włączyć się w to dzieło, składając dobrowolną ofiarę. Dzieci z naszego Koła oddały swoje kieszonkowe, rezygnując ze słodkości. Za wsparcie akcji każdy otrzymywał gwiazdkę kolędniczą misyjnego i losował dar Ducha Świętego. Zebrane ofiary przekazaliśmy do Wydziału Misyjnego

Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Uwienieniem naszego zaangażowania misyjnego był wyjazd do Łagiewnik na Spotkanie Kolędników Misyjnych. Dzieci cieszyły się z wyróżnienia za gwiazdę kolędniczą i nagrody w postaci grzechotki, która pomoże nam w śpiewaniu. Pięknie zorganizowane spotkanie umocniło nas w tym, że warto angażować się w pomoc misjom i otwierać się na dary Ducha Świętego, aby przynosić dobre owoce duchowe w życiu.

s. Zyta Łapa

Kraków-Prądnik Czerwony, parafia św. Jana Chrzciciela

W radości Bożego Narodzenia 26.12.2017 r. w domach mieszkańców parafii św. Jana Chrzciciela na Prądniku Czerwonym zawitali misyjni kolędnicy, by głosić Dobrą Nowinę o przyjściu na ziemię Zbawiciela. Kilkugodzinne wędrowanie drogami osiedla rozpoczęliśmy od krótkiej inscenizacji przy żywej szopce znajdującej się w stodole obok kościoła, gdzie wiele osób zawitało tuż po Mszy Świętej. Następnie otwarte drzwi domów, mieszkań, a przede wszystkim serc oraz radość spotkania w rodzinnej atmosferze – oto najkrótsze podsumowanie wydarzenia, w którym wzięły udział dzieci ze świętojańskiej parafii. Zebrana kwota została przekazana na trwającą zbiórkę pieniędzy dla dzieci z Syrii. Za każdą złożoną ofiarę, a przede wszystkim za radosny udział dzieci w kolędowaniu misyjnym – Bóg zapłać!

s. Maria Magdalena Bukowska

Kraków-Podgórze, parafia św. Józefa

Na Podgórzu Kolędników Misyjnych dotąd jeszcze nie było! Szerokie grono dzieci i młodzieży zaangażowane jest w scholę parafialną oraz służbę przy ołtarzu. Przez cały rok pięknym śpiewem i przygotowaniem asyst liturgicznych ubogacają niedzielne Msze Święte. To właśnie z dziećmi z tych grup postanowiliśmy wyruszyć, aby wnieść do mieszkań naszych parafian radość z Bożego Narodzenia i dzielić się swoją wiarą. 6 stycznia br. pod wieczór z grupą kilkunastu uczniów i rodziców, przebrani za pasterzy, królów, Świętą Rodzinę i „uzbrojeni” w akordeon, tamburyn oraz kameruńskie grzechotki, szliśmy podgórskimi uliczkami.

W tym roku odwiedziliśmy osoby chore, starsze i samotne. Przeżyliśmy chwile wielkich wzruszeń, widząc ich radość, wdzięczność i łzy w oczach, że mogą wspólnie śpiewać piękne, polskie kolędy z młodymi ludźmi. I my jesteśmy bardzo wdzięczni za ten czas, za przyjęcie nas – bardzo często jako niespodziewanych gości – i za każdy gest ofiarności na rzecz dzieci w Syrii.

Mamy nadzieję, że te małe dzieła, jakimi w tym roku były niedziela misyjna,

różaniec misyjny i kolędnicy, zachęca parafian do odkrywania w sobie powołania misyjnego, którym Chrystus obdarza każdego chrześcijanina.

ks. Maksymilian Grabowski

Kraków-Prokocim, parafia Matki Bożej Dobrej Rady

Dzieci, jak zwykle z ogromnym zapałem zaangażowały się w kolędowanie na rzecz misji, by pomóc swoim rówieśnikom w Syrii i Libanie. W tym celu poświęciliśmy wiele uwagi na omówienie warunków życia i pomocy, jakiej potrzebują tamtejsze dzieci.

Utworzyliśmy 5 grup, w których wzięły udział dzieci i młodzież naszej parafii z różnych szkół i klas, nie zawiedli jak zwykle rodzice. Zaplanowaliśmy spotkania w okresie Adwentu, więc czasu było niewiele. A na dodatek, na wiadomość ks. proboszcza o udziale Kolędników Misyjnych również w okresie Adwentu w nagraniu programu TV „Parafia z sercem” z okazji 100-lecia istnienia naszej parafii, jeszcze bardziej musieliśmy się zmobilizować. Nie wiedzieliśmy, co może nas spotkać. Dlatego przyswojenie na pamięć tekstu scenki, skompletowanie strojów, rekwizytów zostały podporządkowane uczestniczeniu w programie telewizyjnym. Takie nadzwyczajne pobudzenie do działania zaowocowało znacznie szybszym przygotowaniem się do kolędowania. Poddanie się poleceniom ekipy TV, udział w nagraniu, kontakt z kamerą, wszystko to było dla nas ogromnym wyzwaniem i zupełnie nowym doświadczeniem. Jednak nic nie odda klimatu i trudu misyjnego kolędowania. Bycie kolędnikiem misyjnym przyczyniło się do wzrostu naszej świadomości misyjnej, spowodowało otwarcie się na drugiego człowieka. Sprawilo szczególną radość, bo uświadomiło nam, że wspólnie – dzieci, młodzież i dorośli – możemy służyć pomocą potrzebującym.

Bożena Ciośńska

Kraków-Bronowice Małe, parafia św. Antoniego z Padwy

W tym roku, w uroczystość Objawienia Pańskiego, w przebraniu Kolędników Misyjnych zbieraliśmy ofiary na misje w naszym kościele św. Antoniego z Padwy w Krakowie, Bronowicach Małych. Po wszystkich Mszach Świętych przy wyjściu z kościoła stali Trzej Królowie. Każdy z nich trzymał pudełko z „darami”. Największe pudełko to była skarbonka „na misje”, a w pozostałych dwóch znajdowały się naklejki z dziećmi z różnych kontynentów, które królowie rozdawali wszystkim ludziom wychodzącym z kościoła. Królom towarzyszył mały aniołek, który na rękach trzymał małego Jezuska, a także pastuszek z gwiazdą kolędniczą. Kolędnicy prezentowali się bardzo okazale, dzięki temu wychodzący z kościoła ludzie chętnie do nich podchodzili i hojnie wrzucali pieniądze do skarbonki. Dzięki temu udało nam się zebrać pokaźną kwotę.

Małgorzata Cymbalista-Zakrzewska

Kraków, parafia Matki Bożej Ostrobramskiej

Jak co roku, tak i w tym roku bardzo chętnie uczestniczyłam w kolędowaniu. A jako że kolęduję z moimi kolegami od wielu lat, mogę opowiedzieć co nieco o naszych wizytach w domach, do których coraz więcej mieszkańców osiedla nas zaprasza. Na początku spotykamy się w salce pod kościołem, gdzie się przygotowujemy. Ubieramy kolędnicze stroje, uczymy się tekstów, rozdzielamy role, spośród kolędników wybieramy osobę, która rozdaje gwiazdki, trzyma puszkę, gwiazdę, opiekuje się Dzieciątkiem itd. Ustalamy repertuar kolęd, które śpiewamy oraz kolejność adresów, pod które mamy się udać. Na koniec wyznaczamy trasę, a ponieważ mamy ponad 20 żywych GPS-ów, które swoje osiedle znają jak własną kieszeń, trafiamy bezbłędnie. W tym roku pogoda nam sprzyjała, mimo że nie było najcieplej, to warunki nie przeszkadzały nam w wędrówce. W wielu domach za radosne kolędowanie otrzymujemy słodycze, owoce, które z chęcią zjadamy zmęczeni wędrówką. Niektórzy częstują nas sokiem, wodą lub herbatą, dzięki czemu jesteśmy gotowi do dalszej drogi. Pani Ela zawsze pięknie gra na gitarze, nie martwiąc się, że przez zimno instrument może się rozstroić. Towarzyszą nam też siostry ze Wspólnoty Loyoli, które mieszkają na terenie parafii. Mocną grupę wśród kolędników tworzą dziewczynki ze scholi, które pięknie śpiewają, dzięki czemu możemy śpiewać na głosy, co brzmi bardzo profesjonalnie. W tym roku, razem z Marcinem, jako najstarsi uczestnicy, pilnowaliśmy tych młodszych. Muszę przyznać, że byli bardzo dzielni i mam nadzieję, że w przyszłości będą kolędować tak długo jak my. Ostatnim miejscem, jakie odwiedziliśmy, był dom Hani (naszego kolędnika), która akurat w tym dniu miała urodziny. Wszyscy zrobiliśmy jej niespodziankę - na pewno nie spodziewała się pysznego, wielkiego tortu i „sto lat” od znajomych kolędników!

Uwielbiam to dzieło, dzięki któremu możemy nieść pomoc naszym rówieśnikom w krajach misyjnych. Wyjątkowa atmosfera, ciekawe przygody, które nas spotykają, to tylko mała cząstka wielkiej radości uczestniczenia w tym dziele. Na pewno nie zrezygnuję z kolędowania i nadal chętnie znajdę czas na bezinteresowną pomoc.

Ewa Czarnecka, absolwentka SP 114 w Krakowie

Kraków-Mistrzejowice, parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego

W Światowy Dzień Misyjny Dzieci 6 stycznia 2018 w kościele w Krakowie-Mistrzejowicach grupa kolędników przygotowana pod kierunkiem s. Kazimiera Perz na każdej Mszy św. prezentowała Misyjne Jasełka. Do Matki Bożej, trzymającej na ręku Jezusa, przybywały dzieci z różnych stron świata ze swoimi troskami, zmartwieniami i radościami. Wysilek dzieci został doceniony przez kilka tysięcy parafian, którzy składali datki na Dom Dziecka w Kasisi.

s. Kazimiera Perz

Kraków, SP nr 80

W Uroczystość Objawienia Pańskiego uczniowie należący do Ogniska Misyjnego w Szkole Podstawowej nr 80 im. Wojciecha Bogusławskiego wyruszyli z kolędą misyjną do rodzin należących do parafii św. Bartłomieja Apostoła w Krakowie-Mogile.

Podczas kolędowania spotkaliśmy się z wielką życzliwością i otwartością parafian, którzy w swoich domach pragnęli nas ugościć i dowiedzieć się czegoś więcej nt. Kolędników Misyjnych. Spotkaniom towarzyszyła wielka radość, śpiew kolęd i świąteczne słodkości. Do tego dnia mali kolędnicy przygotowywali się przed Adwentem 2017 r. – wybrali tekst jasełek kolędniczych oraz zaangażowali się w przygotowywanie strojów. Jesteśmy wdzięczni ofiarodawcom i z utęsknieniem oczekujemy na przyszłoroczne kolędowanie

s. Natana Świerad

Kraków, SP nr 95

Tradycyjnie już w okresie Bożego Narodzenia społeczność Szkoły Podstawowej nr 95 w Krakowie otwiera swoje serca na potrzeby innych. Uczestnictwo w Orszaku Dzieła Kolędników Misyjnych jest wyróżnieniem i zaszczytem dla klasy, która go tworzy. W tym roku przypadł on w udziale uczniom klasy VIb. Było to święto wielkiej życzliwości, dobra, solidarności i pokoju. W tym czasie mogliśmy doświadczyć, że więcej jest szczęścia w dawaniu niż braniu oraz jak piękne są stopy tych, którzy zwiastują Dobrą Nowinę.

Bogusława Żmuda, katechetka

Kraków, parafia św. Judy Tadeusza

Koło Misyjne przy Gimnazjum nr 48 w Krakowie

Lata mijają, a Dzieło Misyjne trwa. Tegoroczną „Akcję Kolędników Misyjnych”, czyli Misyjny Wolontariat na rzecz misji rozpoczęliśmy na początku Adwentu. Wzorując się na adwentowych patronach – Matce Bożej Niepokalanie Poczętej i Świętym Mikołaju - rozpoczęliśmy duchowe przygotowanie na Boże Narodzenie poprzez modlitwę za misje i konkretny czyn misyjny w naszym środowisku. Zorganizowaliśmy Mikołajki dla seniorów z DPS (70 paczek). Św. Mikołaj z orszakiem Aniołów odwiedził ludzi starszych w ich pokojach przynosząc radość i nadzieję. 6 stycznia 2018 r. na uroczystej Mszy św. w kościele św. Judy Tadeusza w Krakowie – Czyżynach cała Grupa Misyjna (młodzież w strojach jasełkowych) otrzymała błogosławieństwo misyjne wraz z różańcami misyjnymi i jak misjonarze ruszyliśmy w drogę – najpierw kolędując dla parafian, później odwiedzając różnych ludzi w ich osiedlowych mieszkaniach – niosąc misyjne przesłanie i błogosławieństwo Bożej Dzieciny. Ludzie z radością otwierali drzwi

swoich mieszkań, a niektórzy częstowali słodkościami, wspólnie śpiewaliśmy kolędy. Tegoroczne doświadczenie misyjne zachęciło uczestników – Młodych Misjonarzy - do większej pracy i zaangażowania misyjnego – czego dali dowód stawiając się w komplecie jako Wolontariusze Misyjni na Archidiecezjalnym Zjeździe Kolędników Misyjnych w Krakowie – Łagiewnikach służąc pomocą małym misjonarzom i dając dobry przykład innym.

Młodzież z Koła Misyjnego pod opieką katechetki Beaty Safian

Kraków, SP nr 1

Uczniowie klas IV i VI c ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Krakowie wzięli udział w akcji charytatywnej „Kolędnicy misyjni” – w tym roku pomagaliśmy zebranymi ofiarami dzieciom w Syrii. Kolędnicy przebrali się za mieszkańców różnych krajów. Odwiedziliśmy kilkunastu parafian uczęszczających do Kościoła św. Krzyża.

Iwona Puch-Pirożkow

Lipnica Wielka, parafia św. Łukasza Ewangelisty

Zwyczaj misyjnego kolędowania w okresie Bożego Narodzenia w parafii św. Łukasza Ewangelisty w Lipnicy Wielkiej na Orawie ma już kilkunastoletnią tradycję.

W poniedziałek, w uroczystość św. Szczepana, 26 grudnia o godz. 10.00 w kościele parafialnym i w kaplicach we Mszy św. z rozesłaniem uczestniczyli licznie zgromadzeni kolędnicy w strojach misyjnych. Uroczystego błogosławieństwa udzielili im: w kościele parafialnym ks. proboszcz Jerzy Bargiel, a w kaplicach w Przywarowce i w Kiczorach ks. Krzysztof Korba. „Mali misjonarze” przygotowali oprawę liturgiczną: czytanie, psalm i modlitwę wiernych. W środę 27 grudnia wyruszyli na kolędniczy szlak pod Babią Górą: w Przywarówce, Skoczycach, Kiczorach i w Centrum. Każda z 17 grup przygotowana pod kierunkiem katechetów, oprócz śpiewanych kolęd, przedstawiła krótki montaż „Jasełek” nawiązujący do aktualnych potrzeb misyjnych Kościoła. Dzieci i młodzież z zaangażowaniem przygotowywały stroje, uczyły się ról, z entuzjazmem, chętnie i radośnie kolędowały mimo mroźnej aury. Kolędnicy Misyjni, odwiedzając rodziny naszej parafii, dzielili się radością z narodzenia Syna Bożego.

W kolędowaniu brało udział 117 dzieci z czterech lipnickich szkół podstawowych oraz 14 uczniów tutejszego gimnazjum. Łącznie grupa kolędnicza w parafii pw. św. Łukasza liczyła 131 osób, które pod opieką katechetów: ks. Damiana Obraly, p. Melanii Węgrzyn, p. Iwony Rószczka-Wojdyły i s. Miriam A. Tometczak w 17 grupach kolędowały we wszystkich sołectwach. Dzieląc

się swymi wrażeniami, dzieci podkreślały wielką życzliwość, z jaką byli przyjmowani w domach „mali apostołowie misji” i hojność ofiarodawców, która z roku na rok systematycznie wzrasta. Kolędnicy Misyjni włączyli się w ten sposób w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, a przekazana do Wydziału Misyjnego w Krakowie suma będzie w tym roku dużym materialnym wsparciem dla ich rówieśników z Syrii i Libanu.

Dzieło kolędowania misyjnego nieustannie się rozwija. Świadczy o tym wzrastające zainteresowanie nim i zaangażowanie dzieci ze wszystkich lipnickich szkół podstawowych oraz gimnazjum, jak również ofiarność mieszkańców naszej parafii, którzy rozumiejąc misyjne potrzeby Kościoła, wychodzą im naprzeciw. Materiały, promujące akcję Kolędników (np. miesięcznik „Echo Dzieciom”, który w ciągu roku otrzymują dzieci z Wydziału Misyjnego krakowskiej Kurii), ukazując w ciekawej szacie graficznej problematykę misji, pozwalają poznać trudne warunki życia rówieśników w krajach misyjnych, dotkniętych ubóstwem, konfliktami zbrojnymi czy prześladowaniami chrześcijan – jak obecnie dzieje się to w Syrii i Libanie. Uwrażliwiając, inspirując do czynnego włączenia się zarówno w pomoc duchową przez modlitwę, jak również w materialną przez organizowaną corocznie akcję Kolędowania Misyjnego. Kolędnicy Misyjni pojadą w tym roku, w nagrodę za podjęty przez nich trud, na Misterium Paschalne przygotowywane w okresie Wielkiego Postu przez aktorów z Nowego Targu na scenie tamtejszego Domu Kultury.

s. Miriam A. Tometczak, albertynka

Lipnica Wielka-Murowanica, parafia Świętej Jadwigi Królowej

W naszej parafii już od wielu lat w okresie Bożego Narodzenia dzieci uczestniczą w kolędzie misyjnej. We wtorek w uroczystość św. Szczepana, 26 grudnia, o godz. 10.00 odbyło się uroczyste błogosławieństwo Kolędników Misyjnych przez księdza proboszcza Andrzeja Pawlaka. W środę 27 grudnia kolędnicy w pięciu grupach wyruszyli do domów. W tym roku było 46 dzieci. Dzieci podkreślały wielką życzliwość, z jaką były przyjmowane w domach i hojność ofiarodawców, która z roku na rok systematycznie wzrasta. Ofiara została przekazana do Wydziału Misyjnego w Krakowie. Kolędnicy Misyjni włączyli się w ten sposób w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, wspierając materialnie w tym roku swych rówieśników z Syrii i Libanu.

Katecheta Iwona Rószczka-Wojdyła

Łopuszna

W niedzielę 7.01.2018 uczennice z naszej szkoły pomagały w rozdawaniu gwiazdek misyjnych przy kościele parafialnym w Łopusznej, by tym samym wesprzeć Dzieło Misyjne, w którym uczestniczymy już 6 lat. Podejmujemy różne działania. Uczniowie naszej szkoły biorąc udział w Kolędnikach Misyjnych przez wspólne kolędowanie oraz występ misyjny przygotowany według scenariusza napisanego przez siostrę Bożenę Najbar, misjonarkę, która obecna była we wrześniu w naszej szkole wraz z siostrami misjonarkami pochodzącymi z Nigerii. Kolędnicy przybliżyli nam w tym roku (każdego roku bowiem pomagamy dzieciom w innym kraju zgodnie z zamysłem przewodnim przekazany przez Wydział Misyjny Archidiecezji Krakowskiej) sytuację dzieci w Syrii i zaprosili do wsparcia modlitewnego i ofiarnego. „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – św. Jan Paweł II.

Bardzo dziękuję za pomoc Księdzu Proboszczowi Kazimierzowi Foltynowi. Bóg zapłać.

Monika Klamerus-Czaja

Mogilany

W dniu św. Szczepana podczas Mszy św. o godz. 11.00 miało miejsce rozdanie Kolędników Misyjnych przez Ks. Józefa Milana – proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Mogilanach. W tym roku kolędnicy zbierali ofiary na pomoc naszym Braciom i Siostram w Syrii, prezentując krótki tekst ks. Tadeusza Dziedzica – dyrektora Wydziału Misyjnego, mówiący o nowo narodzonym Dzieciątku oraz nawiązujący do tragicznych wydarzeń w Syrii: „My Pana Jezusa także kochamy, ale przez wojnę już prawie nic nie mamy”. Pięknie i z uczuciem wyrecytowany tekst poruszał serca ludzi, którzy otwierali kolędnikom drzwi swoich domów. Często zdarzały się miłe gesty i oprócz pieniężnych datków do skarbonki misyjnej młodzi aktorzy częstowani byli „czym chata bogata” i obdarowywani łakociami. W Kolędowanie Misyjne zaangażowali się uczniowie ze SP i Gimnazjum im. Józefa Konopki w Mogilanach oraz uczniowie z SP im. Oskara Kolberga w Bukowie. Niezastąpiona okazała się również pomoc dorosłych, którzy bez wahania wstali od świątecznych stołów, by czuwać nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży oraz wspólnie z nimi tworzyć misyjne dzieło pomocy dla Syrii.

Violetta i Przemysław Baranowscy

Morawica

26 grudnia grupy kolędnicze przeżyły wspólne spotkanie na Eucharystii o godzinie 11.00 w kościele parafialnym w Morawicy. W tym roku zorganizowaliśmy pięć grup kolędników misyjnych. Naturalnie cała oprawa liturgiczna była prowadzona przez kolędników. Po Mszy św. było rozesłanie grup do domów naszych parafian. W tym roku kolędowniliśmy w tym samym dniu po południu do wieczora. Każda grupa miała swojego opiekuna, z jedną grupą chodziła siostra Aniceta. W domach przyjmowano nas bardzo serdecznie oraz składano duże ofiary, z serca płynące. Za ofiary i gościnę serdecznie dziękujemy i polecamy was w modlitwie.

s. Aniceta

Mszana Dolna, parafia Miłosierdzia Bożego

Serdecznie dziękuję dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mszanie Dolnej, które w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia kolędownowały na rzecz misji. Jak co roku, tak i teraz kolędnicy misyjni rozpoczęli odwiedzanie rodzin od uczestnictwa we Mszy św. Po uroczystym rozesłaniu i błogosławieństwie, którego udzielił ks. proboszcz Tadeusz Mrowiec dzieci wyruszyły, by piękną kolędą przybliżyć prawdę o Narodzeniu Pana Jezusa. Tym razem pogoda dopisała, nie było śniegu i było ciepło.

Mieszkańcy, których odwiedziliśmy byli dla nas życzliwi, chętnie przyjmowali kolędników, karmili słodkościami i dzielili się ofiarą na dzieci dotknięte wojną, szczególnie w Syrii i Libanie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim dzieciom, opiekunom i rodzicom, którzy zadbali, by stroje kolędnicze były ładne i pozwolili dzieciom, by uczyły się bezinteresownie pomagać innym.

27. 01. 2018 r. wezmą udział w Archidiecezjalnym spotkaniu kolędników misyjnych w Krakowie w Bazylice Bożego Miłosierdzia, gdzie będzie możliwość spotkać się z prawdziwymi misjonarzami.

s. Krystyna Wiatr

Niedźwiedź

Nasza parafia św. Sebastiana w Niedźwiedziu całym sercem włącza się w coroczną akcję – „KOLEDNICY Misyjni Dzieciom na Misjach”.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, tj. w święto św. Szczepana, Kolędnicy Misyjni z naszej parafii uczestniczyli w uroczystej Mszy św., na zakończenie której ksiądz proboszcz Marek Wójcik uroczyście nas pobłogosławił i podzieleni na sześć grup rozeszliśmy się, aby z radością zrobić coś dobrego dla dzieci z Syrii i Libanu. W tym dniu chodziliśmy od domu do domu, niosąc kolędę i radość po naszej miejscowości. Natomiast na drugi dzień – 27 grudnia

wyruszyliśmy też w sześciu grupach drogami i dróżkami po Podobinie. Dzieci ubrane były w odpowiednie stroje, z misyjnym znakiem i skarbonką – po to, aby ludzie, do których przychodziliśmy, wiedzieli, na jaki cel zbieramy datki materialne. Dla dzieci to wielki wysiłek, ale i ogromna radość. Mali Kolędnicy szli z radością w pogodę i niepogodę, śpiewając kolędy. W tym roku chodziło nam się bardzo dobrze. Pogoda i humory dopisywały. Ludzie w domach wcześniej poinformowani – przyjmowali kolędników chętnie, z życzliwością zapraszali do środka, częstując słodkościami i ciepłą herbatą, by choć troszkę nas rozgrzać. Nie patrzyli na nasze ubłocone buty, wnoszące do ich pięknych, wysprzątaných świątecznie mieszkań bałagan. A dzieci tylko pytały, komu w tym roku sprawimy radość. Ileż w tych dzieciach jest radości i pragnienia bezinteresownej pomocy. Pan Jezus ma rację, że każe nam się uczyć od dzieci.

s. Janina Rokosz

Niegowic

Dnia 26 grudnia 2017 roku, w święto św. Szczepana w kościele parafialnym w Niegowici na Mszy świętej o godzinie jedenastej odbyło się pobłogosławienie oraz rozesłanie Kolędników Misyjnych po naszej parafii, którzy w tym roku będą wspierać potrzebujące dzieci w Syrii i Libanie. Następnego dnia około godziny dziewiętej rano 25 grup Kolędników Misyjnych, przebranych w kolorowe stroje, wyruszyło na nasze wioski głosić narodzenie Jezusa Chrystusa oraz zbierać pieniądze na tak szczytny cel. Kolędnicy oraz opiekunowie chodzili od domu do domu, śpiewając kolędy. Przyjmowano nas mniej lub bardziej ochoczo. Dziękujemy wszystkim 173 dzieciom, które kolędowały oraz opiekunom grup, a także osobom, które włączyły się w to wyjątkowe wydarzenie.

Patrycja Kulma, kolędnik misyjny

Nowy Targ, parafia św. Jadwigi Królowej

W Uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia br. na Mszy św. o godz. 9.00 ks. proboszcz Henryk Paško udzielił specjalnego pasterskiego błogosławieństwa i rozesłał Kolędników Misyjnych. O godz. 14.00 dzieci i młodzież w kolędniczych strojach pod opieką animatorów z entuzjazmem wyruszyli na szlak z kolędą misyjną, tego dnia kolędowało 5 grupy, a 7 stycznia 4 grupy. Śpiew kolęd otwierał drzwi domostw, a recytacje tekstów mówiących o sytuacji dzieci w Syrii poruszyły serca bardzo wielu parafian. Był to niezwykle czas dzielenia się radością i wiarą. Dziękujemy wszystkim dzieciom, młodzieży i opiekunom za podjęty trud na rzecz potrzebujących dzieci z krajów misyjnych, zwłaszcza z Syrii. Szczególne podziękowania kierujemy do rodzin, osób starszych, samot-

nych i chorych z naszej parafii za gościnność, dar serca i zrozumienia dla misyjnej działalności Kościoła.

s. Iwona Krok SM

Nowy Targ, parafia św. Jana Pawła II

Akcja kolędników misyjnych rokrocznie ma miejsce w naszej parafii. Podobnie było i tym razem. Kolędnicy misyjni wraz z opiekunami zostali pobłogosławieni w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia na Mszy św. o godz. 10.00. Umocnieni Bożym błogosławieństwem wyruszyli do domów mieszkańców naszej parafii z misją głoszenia Dobrej Nowiny o Narodzeniu Jezusa, który przynosi pokój, radość i błogosławieństwo. W krótkiej scenie zachęcali do pomocy materialnej i duchowej cierpiącym dzieciom w Syrii.

Kolorowy i wesoły orszak kolędników przebranych w stroje misyjne przemierzał ulice naszej parafii, odwiedzając tych mieszkańców, którzy ich zaprosili. Dzieci odwiedziły ponad trzydzieści domów w czasie od 27 grudnia do 5 stycznia. Występy dzieci, wspólne kolędowanie i rozmowy dawały wszystkim wiele radości i otwierały serca na bliźnich. Zebrane przy tej okazji datki zostały przekazane do krajów misyjnych. Podsumowanie akcji odbyło się 6 stycznia, kiedy jest obchodzony Misyjny Dzień Dzieci.

Wszystkim, którzy przyjęli kolędników misyjnych oraz kolędnikom misyjnym serdecznie dziękujemy! Bóg zapłać.

Urszula

Piekielnik

26 grudnia 2017 roku w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia po raz kolejny nasza grupa misyjna zorganizowała kolędowanie na rzecz dzieci z krajów misyjnych. W tym roku kolędowały aż 52 osoby. Przebrani za mieszkańców wszystkich kontynentów przyszlismy na uroczyste rozesłanie kolędników na Mszę Świętą o 9.30. Braliśmy w niej czynny udział – dziewczyny z naszej grupy przeczytały czytanie oraz modlitwę wiernych. Po Mszy zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia. Wracając do domu, widzieliśmy uśmiechy na twarzach dzieci na widok Murzynków, Chińczyków, Indian. Po obiedzie 8 grup wyruszyło z puszkami do poszczególnych okolic zbierać pieniądze dla dzieci z Syrii. Pogoda dopisała. Świeciło słońce i nie było zbyt zimno. Ludzie przyjmowali nas z uśmiechem na twarzy. W każdym domu recytowaliśmy krótkie wierszyki o misjach oraz śpiewaliśmy kolędy. Często domownicy częstowali nas cukierkami lub innymi słodkościami. Wędrowanie po miejscowości minęło nam w bardzo miłej atmosferze. Po kilku godzinach skończyliśmy i zmęczeni, ale szczęśliwi zebr-

liśmy się w domu opiekuna całej grupy – pana Józefa Chlebka. Tam wypiliśmy ciepłą herbatę oraz poczęstowaliśmy się domowymi wypiekami. Znow przeoknaliśmy się o hojności oraz dobrym sercu mieszkańców naszej miejscowości. Chcemy kontynuować tę piękną tradycję w następnych latach!

Justyna Stafira

Płaza

W Uroczystość św. Szczepana, pierwszego męczennika, dzieci należące do Ogniska Misyjnego, przebrane w różnobarwne kostiumy, spotkały się na wspólnej Eucharystii celebrowanej przez księdza proboszcza Marka Kasperkiewicza w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Płazie. Z uroczystym błogosławieństwem zostały rozesłane do rodzin naszej parafii. Udaliśmy się do mieszkańców Płazy, aby mówić o sytuacji dzieci w Syrii i prosić o wsparcie dla nich. Przedstawialiśmy scenkę przybliżającą trudną rzeczywistość dzieci żyjących w tym kraju oraz śpiewaliśmy kolędy i pastorałkę. Spotkania w domach przebiegały w radosnej i serdecznej atmosferze. Towarzyszyła nam piękna pogoda i wszyscy ochoczo i wytrwale wędrowali po kilka godzin dziennie, nie żałując poświęconego wolnego czasu. Z wdzięcznością przyjmowaliśmy zaproszenia na ciepłą herbatkę i poczęstunek. Wizyty kolędowe dostarczyły wielu doświadczeń i głębokich przeżyć zarówno kolędnikom, jak i tym, którzy nas przyjmowali. W uroczystość Objawienia Pańskiego, gdy przeżywamy Misyjny Dzień Dzieci, przyłączyliśmy się do orszaku Trzech Króli, przynosząc Jezusowi w darze trud kolędowania, a także radości z nim związane. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za opiekę nad nami i za tych, którzy otworzyli drzwi swoich domów i serc, chcąc wyjść naprzeciw tym, którzy są w potrzebie. Niech Boże błogosławieństwo wypełnia każdy dzień Nowego 2018 roku, a Maryja towarzyszy swoją opieką i obroną.

Małgorzata Kochanowicz i Dorota Kuś

Podczerwone

25 grudnia 2017 r. dzieci i młodzież z parafii Matki Boskiej Bolesnej w Podczerwonym kolędowały w trzech grupach jako Kolędnicy Misyjni. Po uroczystym błogosławieństwie na rozesłanie kolędników udzielonym po Mszy św. wyruszyły w drogę z radosnym i pełnym uśmiechem kolędowaniem.

Parafianie przyjęli ich bardzo serdecznie i chętnie składali ofiary na misje.

Danuta Skorupa, katechetka

Poręba Wielka, parafia Matki Bożej Fatimskiej

26 grudnia 2017 r. w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Porębie Wielkiej już po raz kolejny rozbrzmiał śpiew Kolędników Misyjnych, popłynęła moc życzeń i wiele rodzin wsparło materialnie dzieci z krajów misyjnych. Tego dnia dziewczynki z naszego misyjnego koła i inni uczniowie naszej szkoły wzięli udział w liturgii Mszy Świętej, w czasie której wraz z parafianami modlili się za misje. Ks. proboszcz Zdzisław Bogdanik udzielił kolędnikom uroczystego błogosławieństwa i rozesłał ich, by wytrwale i z zapałem dzielili się radością Bożego Narodzenia. W słońcu i radości wyruszyliśmy na misyjne szlaki w siedmiu grupach i tak kolędowaliśmy przez dwa dni. W domach przyjmowani byliśmy bardzo serdecznie, doceniano nasz trud, by nie zabrakło sił, częstowano też słodkościami. Pragniemy z całego serca podziękować wszystkim ofiarodawcom. Wyrazy wdzięczności kierujemy do rodziców kolędników, którzy pomagali nam kolędować po naszych pięknych Gorcach. Cieszymy się, że wspólnymi siłami możemy choć trochę pomóc dzieciom w różnych zakątkach świata i sprawić, by na ich twarzach pojawił się uśmiech. Dziękujemy!

s. Bernadetta Jurkowska

Poronin, parafia św. Marii Magdaleny

„Dobrze, żeś się Jezu pod Giewontem zrodził”.

Tradycyjnie 26 XII 2017 r. w kościele św. Marii Magdaleny w Poroninie, kilkanaście grup Misyjnych Kolędników w barwnych strojach uczestniczyło we Mszy Świętej, którą celebrował ks. proboszcz Stanisław Parzygnat.

Po uroczystym błogosławieństwie, w okresie świątecznym - pod opieką Sióstr Michalitek, Katechetek, Rodziców i Nauczycieli - Mali Misjonarze nawiedzali Rodziny z Poronina, Suchego i Białego Dunajca. Z całego serca wszystkim śpiewali: „Bóg z nami, z góralami”, „Dobrze, żeś się Jezu pod Giewontem zrodził”. W tych dniach Dobra Nowina dotarła także do właścicieli i pracowników pensjonatów, sklepów i stoków narciarskich. W to radosne kolędowanie włączali się również świąteczni goście przebywający na terenie parafii Poronin.

Z serca dziękujemy wszystkim Rodzinom – za gościnność, życzliwość, ciepły poczęstunek i ofiarę złożoną na Misyjne Dzieło pomocy najuboższym. Dziękujemy Dzieciom, Młodzieży i Opiekunom za trud, poświęcenie i radosne dzielenie się Bożą Miłością.

Niech Jezus –Zbawiciel świata wynagrodzi wszelkie dobro i błogosławi. Niech Duch Święty umacnia nas swymi Darami, abyśmy przez modlitwę, ofiarę i świadectwo chrześcijańskiego życia wspierali Dzieło Nowej Ewangelizacji.

Nazariusza Leśniak CSSMA

Raławice

W tym roku już po raz czwarty nasze trzy grupy kolędnicze wyruszyły do mieszkańców parafii Raławice, aby głosić Dobrą Nowinę. Projektowanie kostiumów, ustalanie ról, nauka tekstów na pamięć i liczne próby dostarczały uczestnikom wiele emocji. Aż przyszedł ten dzień, kiedy dzieci pod opieką dorosłych, w pięknych kostiumach odwiedzały domy i dzieliły się radością z Narodzenia Pana! Wzruszeń było co nie miara. Mieszkańcy parafii okazali się bardzo gościnni i serdeczni. Hojnie wynagrodzeni datkami pieniężnymi i łakociami nasi kolędnicy wrócili na plebanię, aby podczas jedzenia smacznego i rozgrzewającego żurku policzyć zebrane ofiary. Kolejny raz dobro zaistniało w pełnej swej okazałości, a serca ludzkie okazały się naprawdę wielkie.

Agata Skotniczna

Rudawa

W Uroczystość Objawienia Pańskiego dziękowaliśmy Bogu za to, że ukazał Jezusa Chrystusa wszystkim narodom. W Dziecięciu Jezus Mędrzy ze Wschodu – poganie, kierując się swoją wiedzą astrologiczną, rozpoznali Syna Bożego. W tym dniu w naszej Ojczyźnie już po raz dziesiąty ulicami miast i wiosek przeszły Orszaki Trzech Króli, a do mieszkań zapukali Kolędnicy Misyjni. W naszej parafii na Mszę św. o godzinie 11.00 przyszli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Rudawie przebrani za postaci biblijne. Były to 4 grupy Kolędników Misyjnych. Pragnęli modlić się za misje i tych, którzy na krańcach świata głoszą Dobrą Nowinę. Oprócz daru modlitwy chcieli wesprzeć dzieło misyjne ofiarą pieniężną, dlatego też w godzinach popołudniowych przeszli przez miejscowości tworzące parafię Wszystkich Świętych w Rudawie. Pierwsza grupa wraz księdzem Krzysztofem wędrowała po Pisarach, druga z panią katechetką Katarzyną Frąckowiak kolędowała w Rudawie, kolejna z animatorką Anną Nęcą odwiedziła mieszkańców Brzezinka, ostatnia z panią Anną Karcz zawitała do Niegoszowic.

ks. Krzysztof Jobda

Rzeszotary, parafia św. Jana Chrzciciela

Rozesłanie Kolędników Misyjnych w naszej parafii odbyło się podczas Mszy Świętych w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci przebrane w różnobarwne stroje udały się do mieszkańców Rzeszotar, by prosić o pomoc i wsparcie dla najmłodszych mieszkańców Syrii. Podczas kolędowania mieli misjonarze przybliżać trudną sytuację dzieci żyjących w krajach misyjnych i śpiewali kolędę. Kolędowanie przebiegało w radosnej, serdecznej atmosferze w trzech grupach, przez pięć dni, po kilka godzin. Wszyscy ochoczo i wytrwale wędrowali,

nie żałując poświęconego czasu. Z wdzięcznością przyjmowaliśmy zaproszenie na ciepłą herbatę oraz poczęstunek. Bardzo często obdarzano nas ciastem, słodyczami i owocami. Kolędowanie dostarczyło wielu wrażeń i głębokich przeżyć zarówno samym kolędującym, jak i tym, którzy ich przyjmowali. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za opiekę nad nami, księdzu proboszczowi Wiesławowi Nowakowi za wsparcie i tym, którzy otworzyli drzwi domów i serc, chcąc pomóc potrzebującym dzieciom. Serdecznie dziękuję wszystkim naszym dzieciom, a szczególnie dzielnej, towarzyszącej nam przez wszystkie dni kolędowania trzyletniej Hani i jej rodzicom dającym wspaniałe świadectwo swojej wiary i wytrwałości.

Jadwiga Gawor, animatorka misyjna

Siepraw

W tym roku dzieci z naszej parafii św. Michała Archanioła w Sieprawiu, należące do Koła Misyjnego przy Szkole Podstawowej w Sieprawiu, włączyły się po raz kolejny w ogólnopolską akcję Kolędników Misyjnych – tym razem na rzecz potrzebujących w Syrii.

Z misyjną kolędą wyruszyliśmy w przerwie świątecznej – 27-31 grudnia 2017 r. W akcję kolędowania zaangażowanych było 25 osób z klas IV-VI Szkoły Podstawowej, które podzielone były na 5 grup misyjnych, aby mieszkańcom Sieprawia i Łyczanki zwiastować Dobrą Nowinę o narodzeniu Pana Jezusa, opowiadać o pracy misjonarzy, aby dzielić się wiarą z innymi i zachęcić do włączenia się w misyjne dzieło Kościoła poprzez modlitwę i śpiew: „My jesteśmy kolędnicy. Dzieciąteczka pomocnicy. Misjonarzom pomagamy. I ofiary im składamy”. Podczas kolędowania nasze twarze rozświetlał uśmiech i pełni radości chodziliśmy z kolędą misyjną. W wielu domach spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i gościnnością. Naszym odwiedzinom często towarzyszyło głębokie wzruszenie i podziw dla wspaniałych Małych Kolędników. Przedstawialiśmy goszczącym nas rodzinom, osobom samotnym, wszystkim, którzy nas podejmowali, krótkie jasełka, połączone ze wspólnym śpiewem kolęd. W każdym domu na pamiątkę kolędowania zostawialiśmy mały upominek – gwiazdkę albo naklejkę rybkę.

Wszystkim składamy serdeczne podziękowanie za hojnie złożone ofiary oraz życzliwe przyjęcie Kolędników Misyjnych. Wszystkim darczyńcom składamy serdeczne Bóg zapłać! „Dziękujemy, dziękujemy. Za to, co otrzymujemy. Niech Wam słońko jasno świeci. Tak Wam życzą wszystkie dzieci”.

Krzysztof Kowalczyk, katecheta

Siercza

W czasie przerwy świątecznej tradycją się stało w naszej parafii w Sierczy kolędowanie Kolędników Misyjnych. Jak w ubiegłym roku, tak i w tym w dniach 27 i 28 grudnia od godz. 15.00 do późnego wieczora dzieci z naszej scholi pod opieką s. Rafaeli Puzio, s. Christofory Kubas i kilku pań ze scholi dorosłych odwiedzały naszych parafian. Przygotowania trwały od kilku miesięcy. Trzeba było przygotować teksty, stroje, instrumenty, a także inne rekwizyty, które kolędnicy mieli ze sobą zabrać. Najefektowniejsze okazały się ruchome, kolorowe gwiazdy, które wykonali nasi parafianie – zdolni tatusiowie i dziadkowie.

Zaraz po świętach, 27 grudnia o godz. 15.00 kolędnicy zebrali się w naszym klasztorze, gdzie nastąpiło błogosławieństwo i uroczyste rozesłanie. Dzieci były bardzo przejęte. Pierwszy występ Małych Kolędników nastąpił przy klasztornej furcie. Później utworzyły się trzy grupy, które wędrowały pod opieką dorosłych osób. Pomysłodawcą i koordynatorem tego wydarzenia, tak jak w ubiegłym roku, była nasza s. Rafaela Puzio. Było to duże przeżycie dla dzieci, parafian, a także konkretna pomoc finansowa, która trafi do misjonarzy. Parafianie przyjmowali nas z wielką otwartością, częstując hojnie słodyczami, sokami, a przede wszystkim dobrym słowem i uśmiechem, zapraszając z wizytą na następny rok.

Siostra Kazimiera Luberda

Skawa

Tradycyjnie w dniach między świętami wyruszyli Kolędnicy Misyjni w teren Skawy. W tym roku są aż 4 grupy: 2 z klasy VI i 2 z klasy VII. Celem tegorocznej akcji jest pomoc dzieciom w Syrii i na Madagaskarze, gdzie od lat mamy zaadaptowaną klasę oraz adopcję całoroczną dziewczynki w Indiach. Miłym finałem tegorocznej akcji był udział kolędników w Kongresie Misyjnym w Krakowie.

Robert Krupowski

Spytkowice k. Zatora

27 stycznia 2018 r. po raz pierwszy wziąłem udział w zjeździe Kolędników Misyjnych, który odbył się w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie. Na tym zjeździe spotkaliśmy się z misjonarzami, którzy pracują w odległych krajach. Tak pięknie i ciekawie opowiadali o życiu na Madagaskarze czy w Peru nad Amazonką, gdzie żyje się dosłownie na wodzie, o biednych dzieciach lubiących się uczyć, zwyczajach i jedzeniu oraz ich codziennym życiu. Po spotkaniu z misjonarzami przebraliśmy się w stroje kolędników i uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, którą odprawił biskup Jan Zając w asyście wielu księży

oraz diakona. Zwiedziłem również Bazylikę Bożego Miłosierdzia oraz kaplicę z obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny, gdzie miałem zaszczyt uczczenia jej relikwii. Bardzo dziękuję siostrze Sylwii za organizowanie kolędowania misyjnego w naszej parafii oraz za wyjazd do Łagiewnik, gdzie przeżyłem niezapomniane chwile. Chciałbym również zachęcić moich rówieśników oraz starszych kolegów i koleżanki do bycia misjonarzami, gdyż nas kosztuje to trochę czasu, który pewnie przeznaczylibyśmy na siedzenie przed komputerem czy telewizorem, a w tym czasie możemy pomóc dzieciom takim jak my, tylko urodzonym w odległych i biednych krajach.

Adrian Szczepanik, kl. 3a

Mam na imię Justyna, mam 10 lat. Pochodzę z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Spytkowicach k. Zatora. Jestem uczennicą klasy 4c SP w Spytkowicach. Należę do Scholki Katarzyny działającej w mojej parafii oraz do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieciom. Naszą opiekunką jest siostra Sylwia. Zarówno w zeszłym roku, jak i w tym miałam okazję chodzić po kolędzie z moimi rówieśnikami. Naszym celem było uzbieranie jak najwięcej pieniędzy, by pomóc dzieciom w Syrii, Libanie i Peru. W czasie kolędy przypadła mi rola Maryi. Z dzieciątkiem na ręku dumnie przemierzałam ulice naszej miejscowości. Atmosfera podczas kolędy była wspaniała. Ludzie chętnie wpuszczali nas do swoich domów, by obejrzeć przygotowaną przez nas scenkę i pośpiewać z nami kolędy. Jakże wielką była nasza radość, kiedy puszka stawała się coraz cięższa. Na pamiątkę naszego kolędowania zostawialiśmy obrazki (cegiełki). Wspólne kolędowanie pozwoliło nam poznać siebie bliżej i spędzić czas, pomagając innym, a nie na bezsensownym wgapieniu się w laptopa czy smartfona. Już nie mogę doczekać się następných Świąt Bożego Narodzenia, kiedy znowu będę mogła kolędować, by pomagać innym. A dziś zapewniam wszystkie dzieci o mojej modlitwie za nie.

Justyna

Szlembark, Kościół Niepokalanego Serca NMP, Parafia Harkłowa

W Uroczystość Objawienia Pańskiego po Mszy św. i uroczystym błogosławieństwie ks. proboszcza E. Dziubka grupa Kolędników składająca się z uczniów starszych klas Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum wyruszyła po swojej miejscowości, której mieszkańcy przyjmowali ich swoją ofiarnością i serdecznością. Było bardzo zimno, ale zapał kolędników, by dzielić się radością Bożego Narodzenia z innymi, pomógł im w kolędowaniu. Zebrane ofiary zostały przekazane na misje.

Anna Komperda, katecheta

Śledziejowice

Pomaganie przez kolędowanie...

Już jedenasty raz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Śledziejowicach z klas I-VII uczestniczyli w pięknej, bezinteresownej akcji Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci: „Kolędnicy Misyjni”. W tym roku kolędowaliśmy od domu do domu na terenie parafii Strumiany, zbierając ofiary dla dzieci i misjonarzy z Syrii, Sudanu Południowego, Brazylii, Tanzanii i Ukrainy. Co roku mieszkańcy hojnie odpowiadają na potrzeby krajów misyjnych, w zamian otrzymując odpowiednie materiały przygotowane przez Papieskie Dzieła. Zebrana kwota została przekazana Wydziałowi Misyjnemu w Krakowskiej Kurii. Jako opiekun i katecheta dzieci wyrażam wielkie uznanie i wdzięczność uczniom za ich gorące serca. Dzieci chętnych do tej akcji ciągle przybywa, potrafią wyjść z domów chociaż na dwie godziny w czasie ferii świątecznych i nieść pomoc innym właśnie w taki sposób – poprzez kolędowanie. Wielki wkład w przebieg kolędowania i zachęta dzieci wypływa z trudu wychowawczego ich rodziców, dlatego dla nich jeszcze większe wyrazy uznania i szacunku. Ze swej strony dziękuję wszystkim Rodzicom, którzy w jakikolwiek sposób wsparli to Dzieło czy to przez opiekę w czasie marszu kolędniczego, czy przez przygotowanie strojów dzieciom.

Maria Jaworska, katechetka

Śleszowice

W tym roku po raz kolejny kolędnicy misyjni w naszej parafii pod opieką dorosłych wyruszyli w 4 grupach do mieszkańców parafii, by prosić o pomoc dla dzieci w Syrii. W niedzielne popołudnie z kolędą na ustach i życzeniami odwiedziliśmy naszych parafian, którzy przyjmowali nas z ochotnym sercem i śpiewali razem z nami kolędy, nie żałując ofiary. Możemy powiedzieć, że kolędowanie w naszej parafii stało już tradycją. Od kilku lat kolędujemy na rzecz misji i spotykamy się z wielką życzliwością i gościnnością parafian, za co serdecznie wszystkim dziękujemy. Z wielką radością uczestniczyliśmy w Archidiecezjalnym Spotkaniu Kolędników Misyjnych w Krakowie Łagiewnikach. Do następnego Kolędowania Misyjnego !

Halina Ziomek

Wadowice, parafia Ofiarowania NMP

W Wadowicach kolędowała radosna grupka misyjna dzieci. Powstała ona z początkiem listopada, a tworzy ją dziewięcioro dzieci pod opieką animatorek Ali i Pauliny oraz s. Samuela i ks. Kazimierza. Pragnąc napełnić się Bożą ra-

dością, kolędnicy uczestniczyli w Eucharystii w dzień św. Szczepana i przyjęli błogosławieństwo. Następnego dnia od rana kolędowali po wybranych ulicach, przy których są jednorodzinne domy. Dzieci wspaniale nauczyły się wszystkich ról i miały też przygotowane wraz z rodzicami przebrania. Kolędowanie zakończyło się po południu poczęstunkiem u rodziców jednego z dzieci. Dopełniło to radości z dobrego dzieła wspierania misji, której wszystkim życzymy. Niechaj aniołowie wspierają siostrę w całym trudzie i rozweselają.

ks. Kazimierz

Włosień

W tym roku Kolędnicy Misyjni przebrali się głównie za reprezentantów różnych krajów. Odwiedzili mieszkańców parafii MB Królowej Polski we Włosiani głosząc Dobrą Nowinę o Narodzeniu Mesjasza, mówiąc także o aktualnej sytuacji dzieci zamieszkujących Syrię. Ta akcja charytatywna cieszy się dużą sympatią w naszej miejscowości. Mało kto odmówił pomocy misjom.

Iwona Puch-Pirożkow

Woźniki

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku 15 Gromada Zuchowa Wodni Przyjaciele przyłączyła się do dzieła Kolędników Misyjnych. Zdziękowani przez choroby ruszyliśmy na ulice Woźnik, aby kolędując, nieść Dobrą Nowinę i życzyć wszystkim nas przyjmującym pomyślności w Nowym 2018 Roku. Za każdą złotówkę przekazaną na dzieci z Libanu i Syrii serdecznie dziękujemy.

Z harcerskim pozdrowieniem DH Izabela Adamczyk

Zubrzyca Górna

Kolejny już raz dzieci z parafii św. Michała Archanioła w Zubrzycy Górnej aktywnie włączyły się w akcję Kolędnicy Misyjni. Z kolędą misyjną wyruszyły w przerwie świątecznej 27 i 28 grudnia. W tym roku w kolędowanie włączyli się uczniowie wszystkich Zubrzyckich szkół. Z zapałem i entuzjazmem prezentowali przygotowany wcześniej program artystyczny i kolędy. Odwiedzając rodziny, dzieci spotkały się z ogromną gościnnością, ofiarnością i życzliwością. Parafianie chętnie składali ofiary na misje, a dzieci obdarowywali słodyczami. Wyrażamy wielką wdzięczność wszystkim, którzy wspierają to wielkie dzieło.

Krystyna Czarnota

Dodatek

Miejscowości, w których odbywało się kolędowanie misyjne, oprócz wymienionych wyżej: Biały Dunajec, Bukowina Tatrzańska, Buków, Chyżne, Dębno, Groń Leśnica, Karniowice Dulowa, Kraków-Mistrzejowice (parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy), Kraków-Osiedle Podwawelskie (parafia Matki Bożej Fatimskiej), Kaszów, Krzeszów, Krempachy, Libiąż (parafia św. Barbary), Marcówka, Mucharz, Naprawa, Niedzica, Nowy Targ (parafia NSPJ), Palcza, Płoki, Skawinki, Szaflary, Szarów, Tokarnia, Wawrzeńczyce, Wiśniowa, Zakopane (parafia Najświętszej Rodziny), Zembrzyce.

KONKURS PLASTYCZNY

Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie zaprasza dzieci i młodzież – kolędników misyjnych oraz wszystkich zainteresowanych misjami do udziału w konkursie plastycznym.

Temat konkursu: „W mocy Bożego Ducha głosimy Ewangelię”. Konkurs przeprowadzany jest w kategorii plastycznej. Prace są indywidualne.

Konkurs obejmuje trzy grupy wiekowe:

- Grupa I: klasy 0 – III,
- Grupa II: klasy IV – VI,
- Grupa III: klasy VII – VIII oraz klasy III gimnazjów.

Kategoria plastyczna – na konkurs należy nadsyłać:

prace wykonane dowolną techniką plastyczną (włącznie z grafiką komputerową), format pracy nie mniejszy niż A4 i nie większy niż A3.

Termin zgłaszania prac: Prace konkursowe opatrzone na odwrocie metryczką (imię, nazwisko, wiek/klasa, adres, telefon, adres e-mailowy, nazwa i adres szkoły, którą reprezentuje autor pracy, imię i nazwisko opiekuna) należy dostarczać do dnia 20.12.2018 na adres: Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej:

31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 3

e-mail: bozena.najbar1@gmail.com z dopiskiem: „Konkurs Misyjny”

tel. +48 668 688 096

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się podczas Archidiecezjalnego Spotkania Kolędników Misyjnych.

Prace nadesłane na konkurs przechodzą na własność organizatora i nie będą zwracane autorom.

KONKURS NA MISYJNĄ SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

Regulamin konkursu pt.:

ARCHIDIECEZJALNY KONKURS NA NAJCIEKAWSZĄ MISYJNĄ SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ KOLEĐNICY MISYJNI 2018/2019

Postanowienia ogólne:

1. Niniejszy Regulamin określa zasady przeprowadzenia konkursu na najciekawszą Misyjną Szopkę Bożonarodzeniową.
2. Konkurs adresowany jest do Kolędników Misyjnych, którzy przygotowują przestrzenną pracę plastyczną – Szopkę. Praca powinna nawiązywać do tradycji bożonarodzeniowej oraz mieć charakter misyjny.
3. Organizatorem Konkursu jest Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Cel i tematyka konkursu:

- Zachowanie tradycji budowania szopek Bożonarodzeniowych;
- Prezentacja szopki bożonarodzeniowej jako elementu kultury chrześcijańskiej i narodowej;
- Kształtowanie aktywnej i twórczej postawy uczniów wobec sztuki oraz tradycji kulturowej związanej z obrzędami okresu Bożego Narodzenia;
- Rozwijanie zainteresowań polskimi tradycjami Bożonarodzeniowymi;
- Upamiętnienie rocznicy pontyfikatu św. Jana Pawła II;
- Rozwijanie w uczniach wrażliwości i budzenie ducha solidarności z dziećmi i młodzieżą w najuboższych krajach świata;
- Rozwijanie wrażliwości estetycznej dzieci i młodzieży;
- Pobudzanie kreatywności oraz wyobraźni dzieci;
- Poznawanie nowych technik plastycznych;
- Prezentowanie osiągnięć artystycznych uczniów.

Przedmiot konkursu: SZOPKA BOŻONARODZENIOWA
(zwana dalej Szopką lub pracą)

Warunki uczestnictwa w konkursie:

1. Konkurs adresowany jest do grup Kolędników Misyjnych przy parafii lub szkole – dzieci i młodzieży, uczniów szkół podstawowych w wieku 6–16 lat. Obejmuje trzy grupy wiekowe:
 - Grupa I: klasy 0 – III,
 - Grupa II: klasy IV – VI,
 - Grupa III: klasy VII – VIII oraz klasy III gimnazjów.
2. Udział w konkursie jest dobrowolny i bezpłatny.
3. Uczestnicy Konkursu ponoszą koszty związane z przygotowaniem i dostarczeniem prac konkursowych.

Zasady uczestnictwa:

1. Każda grupa kolędnicza może zgłosić do konkursu jedną przestrzenną pracę plastyczną – Szopkę, wykonaną własnoręcznie przez kolędnika.
2. Uczestnik powinien dostarczyć tylko jedną pracę wykonaną z dowolnego materiału statyczną lub ruchomą na podstawie A4 lub A3 (tylko takie będą oceniane!)
3. Zaleca się wykonanie szopki w oparciu o materiały naturalne (np. drewno, papier, kora, nasiona, mech, kamień, itp.), wszystkie elementy szopki powinny być wykonane samodzielnie.
4. Szopka w swoim wyglądzie powinna nawiązać do charakterystycznych elementów krajów misyjnych (np. kolorystyka misyjna, szopki kontynentalne itp.)
5. Do konkursu nie zostaną dopuszczone prace zawierające elementy niezgodne z regulaminem, a w szczególności gotowe szopki lub prace wykonane z użyciem gotowych elementów produkowanych komercyjnie.
6. W konkursie mogą brać udział wyłącznie prace, które nigdy wcześniej nie brały udziału w innych konkursach.
7. Każdą pracę należy opisać na metryczce przyklepionej/przyklejonej z tyłu do pracy tak, by nie przysłała ważnych elementów oraz nie przeszkadzała w jej odbiorze, podając:
 - imię i nazwisko oraz wiek i klasę autora pracy;
 - nazwę grupy oraz miejscowość i parafię;
 - imię i nazwisko opiekuna.
8. Numer kontaktowy (telefon lub mail) opiekuna prosimy podać także w karcie zgłoszenia.
9. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do odrzucenia prac, których formuła nie jest zgodną z tradycją bożonarodzeniową oraz misyjną.

Sposób wyłonienia Laureatów i nagrody:

1. Ocena prac i ogłoszenie wyników nastąpi na Spotkaniu Kolędników Misyjnych.
2. Na czas trwania Konkursu powołuje się Komisję Konkursu (jury) w celu przeprowadzenia Konkursu i wyłonienia Laureatów.
3. Zadaniem jury jest sumienna, obiektywna i rzetelna ocena nadesłanych prac oraz wybór Laureatów Konkursu.
4. Przy ocenie prac konkursowych jury bierze pod uwagę spełnienie założeń ideowych Konkursu, walory artystyczne prac oraz trwałość konstrukcji (konstrukcja szopki powinna być stabilna).
5. Jury przedstawia Organizatorowi propozycję przyznania nagród, o których mowa poniżej oraz ewentualnych wyróżnień.
6. Nagrody:
 - W każdej kategorii przewidziane są dyplomy i nagrody rzeczowe dla uczestników za zajęcie I, II i III miejsca.
 - Organizator daje komisji konkursowej prawo do wytypowania nagrody głównej i przyznawania wyróżnień.
 - Wszystkim uczestnikom przyznane zostaną pamiątkowe dyplomy za udział w konkursie.
7. Od oceny komisji konkursowej uczestnikom konkursu nie przysługuje odwołanie.
8. Nauczyciele prowadzący/opiekunowie, według życzenia, otrzymają zaświadczenie o zaangażowaniu się w Konkurs.

Ochrona danych osobowych i prawa autorskie:

1. Zgłoszenie pracy do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem na rzecz Organizatora praw autorskich do niej (organizator zastrzega sobie prawo publikowania nadesłanych prac i wykorzystywania ich w swoich materiałach), o których mowa w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994r., Nr 24, poz. 83) oraz do publikacji prac w celach związanych z przebiegiem i rozstrzygnięciem Konkursu.
2. Przystąpienie do Konkursu oznacza wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych Uczestników przez Organizatora w celu przeprowadzenia i rozstrzygnięcia Konkursu oraz identyfikacji Uczestników i Laureatów konkursu, wydania nagród oraz publicznego podania imion i nazwisk osób nagrodzonych, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych.
3. Zgłoszenie prac i przyniesienie jej w wyznaczone miejsce w dniu Spotkania Kolędników jest równoznaczne z akceptacją powyższego regulaminu.
4. Uczestnicy Konkursu poprzez złożenie pracy konkursowej oświadczają, że przysługują mu do niej autorskie prawa osobiste.

Postanowienia końcowe:

1. Uczestnicy Konkursu przystępując do Konkursu akceptują wszelkie jego zasady określone niniejszym Regulaminem.
2. Niniejszy Regulamin jest jedynym i wyłącznym dokumentem określającym warunki oraz zasady prowadzenia Konkursu.
3. W sytuacjach, które nie zostały objęte Regulaminem, decyzje podejmuje Organizator.
4. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 668 688 096 – s. Bożena
5. Kontakt mailowy do dnia finału konkursu: bozena.najbar1@gmail.com

W dniu spotkania Kolędników Misyjnych Szopkę konkursową przynoszą do wyznaczonego miejsca dwie osoby: Uczestnik konkursu – Kolędnik Misyjny oraz Opiekun grupy kolędniczej. O wyznaczonym miejscu konkursu poinformujemy Państwa w Recepcji.

Szopki należy przynosić do godziny 10.00.

Po spotkaniu Kolędników Misyjnych należy odebrać prace.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie i życzymy wspaniałych pomysłów podczas wykonywania prac.

KALENDARZ MISYJNY 2019

Z myślą o Misjonarzach z Archidiecezji Krakowskiej wydaliśmy Kalendarz Misyjny na 2019 rok. Kalendarium zawiera każdy tydzień roku, z zaznaczoną Ewangelią na dany dzień. Zdjęcia przy kalendarium pokazują kontekst pracy Misjonarzy oraz młodzież, która brała udział w doświadczeniach misyjnych na różnych kontynentach, jakie odbywały się w ostatnich latach. Kalendarz na naszym biurku będzie przypominał nam o misyjnej naturze Kościoła między innymi poprzez myśli zaczerpnięte z bogactwa nauczania świętych, papieży i wybitnych osób.

Zamówienia można kierować na adres: bozena.najbar1@gmail.com lub telefonicznie: 668 688 096.

MISYJNE WARSZTATY KATECHETYCZNE

29 września 2018 r. (sobota) godz. 10.00 – 15.00

Wydział Duszpasterstwa Misyjnego Kurii Metropolitalnej
Kraków, ul. Franciszkańska 3

Temat: Animacja misyjna w katechezie w kontekście pracy z Indianami w Amazońskiej dżungli.

Treść: Od 35 lat misjonarka świecka Dominika Szkatuła posługuje w Peru. Dzieło ewangelizacyjne, które podjęła w tym kraju jest specyficzne, ponieważ środowisko to tworzą Indianie zamieszkujący dżunglę wzdłuż rzeki Amazonki. Dominika wrosła w kulturę indiańską, zna jej tajniki, zwyczaje, radości i smutki tych ludzi. Jej drogą do Indian jest rzeka, a transportem łódka lub statek. Ciara-pa to jej powiedzenie, które symbolizuje sposób poruszania się tych ludzi – bardzo powolne, czyli „żółwie”. Dominika prowadzi między innymi asambleę, czyli kursy dla katechistów, którzy są jej przedłużeniem rąk w rozległej amazońskiej dżungli. Na warsztatach Dominka pokaże różnorodne metody pracy z dziećmi indiańskimi, które łatwo będzie można przenieść na nasz grunt katechetycznej - misyjnej pracy z dziećmi.

Koszt uczestnictwa w warsztatach: 55 zł. Zgłoszenia należy kierować na adres: e-mail: bozena.najbar1@gmail.com lub tel. 668 688 096. Przy zgłoszeniu należy podać informację, które klasy obejmujecie nauką.

Zgłoszenia przyjmujemy do 21 września 2018 roku.

ARCHIDIECEZJALNE SPOTKANIE KOŁĘDNIKÓW MISYJNYCH

Misyjny Dzień Dzieci Mucharz - 5 stycznia 2019 rok

Wydział Duszpasterstwa Misyjnego zaprasza Dzieci na Archidiecezjalne Spotkanie Kołędników Misyjnych, **5 stycznia 2019 r** w Mucharzu, w parafii św. Wojciecha BM. W programie będzie Msza Święta, Orszak Trzech Króli, kuchnia misjonarza, zabawy. Początek spotkania o godz. 9.00, zakończenie około godz. 14.30.

Uwaga! Szczegółowy program będzie dostępny na stronie internetowej wydziału misyjnego.

W spotkaniu mogą wziąć udział także dzieci, które nie były związane bezpośrednio z kołędowaniem, a które chciałyby poznać świat misji. Prosimy kapłanów, siostry zakonne, katechetów i animatorów o zgłaszanie grup do udziału w spotkaniu do **31 grudnia 2018 roku**.

Trochę historii o parafii w Mucharzu

Dzieje Mucharza i jego parafii są bardzo odległe, przychodziły tutaj całe pokolenia, aby się modlić i oddawać cześć Bogu.

Na podstawie wykopalisk stwierdzono, że istniała tutaj osada już 7 tysięcy lat przed naszą erą. Podaje się również, że Mucharz już w IX w., za czasów państwa Wiślan, był ośrodkiem pogańskiego kultu religijnego. Przypuszczać należy, że istniejącą tu świątynię pogańską zamieniono później na chrześcijańską. Za tym zaś, że chrześcijaństwo przybyło na te tereny za czasów apostołów Słowian św. Cyryla i Metodego świadczy kult tych świętych, których figury - z poprzedniego starego kościoła - zachowały się do tego czasu i znajdują się w kościele. Obecny kościół jest prawdopodobnie czwartym z kolei.

W tym kościele, jak głosi tradycja, miał odprawiać Mszę Świętą św. Wojciech i utwierdzać nawrócony lud w chrześcijaństwie.

Ojciec Święty Jan Paweł II był bardzo związany z parafią Mucharską. Jak sam mówił – „parafia Mucharska wywarła wielki wpływ na moje życie”. Pierwszą parafią, którą wizytował jako Biskup krakowski była parafia św. Wojciecha w Mucharzu.

Przybywajmy wraz z Kołędnikami Misyjnymi w to szczególne miejsce - na to wzgórze Mucharskie, gdzie ludzie już od tak dawnych czasów wielbili Boga i spotykali się z Nim.

Zgłoszenie udziału w spotkaniu Kolędników Misyjnych

Grupa/klasa
Imię i nazwisko opiekuna
Adres.....
Tel.....
E-mail.....
Ilość uczestników.....
Ilość opiekunów
Środek transportu
Proszę o film ze spotkania (tak/nie)

ANIMACJA MISYJNA W SZKOLE I PARAFII

Pracownicy Wydziału Misyjnego Kurii Metropolitalnej podejmują katechyzę na temat misji w: Tanzanii, Ugandzie, Peru, Brazylii, Argentynie, Nigerii. Najczęściej omawiane tematy to: adopcja misyjna, sytuacji dzieci, młodzieży i dorosłych w krajach misyjnych i wiele innych. W tym roku towarzyszą nam dwie siostry klawerianki z Nigerii, które dzielą się świadectwem swojego życia poprzez opowiadanie i śpiew. Datę oraz formę spotkania prosimy ustalić mailowo lub telefonicznie:

s. Bożena Najbar, tel. +48 668 688 096
e-mail: bozena.najbar1@gmail.com

ks. Tadeusz Dziedzic, tel. +48 12 266 20 23
e-mail: musoma@poczta.onet.pl

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 2019

Styczeń

Intencja ewangelizacyjna: Za ludzi młodych, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, aby naśladować Maryję, odpowiadali na powołanie Pana, by przekazywać światu radość płynącą z Ewangelii.

Luty

Intencja powszechna: Aby z wielkodusznością były otaczane opieką ofiary handlu ludźmi, przymusowej prostytucji i przemocy.

Marzec

Intencja ewangelizacyjna: Za wspólnoty chrześcijańskie, zwłaszcza te, które są prześladowane, aby odczuwały bliskość Chrystusa i aby ich prawa były uznawane.

Kwiecień

Intencja powszechna: Za lekarzy i personel organizacji humanitarnych, przebywających na obszarach objętych wojną, którzy ryzykują własne życie, by ratować życie innych.

Maj

Intencja ewangelizacyjna: Aby dzięki zaangażowaniu swoich członków Kościoł w Afryce był zaczynem jedności wśród narodów, znakiem nadziei dla tego kontynentu.

Czerwiec

Intencja ewangelizacyjna: Za kapłanów, aby prowadząc wstrzeźliwe i pokorne życie, z zaangażowaniem okazywali aktywną solidarność najuboższym.

Lipiec

Intencja powszechna: Aby politycy, uczeni i ekonomiści pracowali razem na rzecz ochrony mórz i oceanów.

Sierpień

Intencja ewangelizacyjna: Aby rodziny, dzięki życiu pełnemu modlitwy i miłości, stawały się coraz bardziej «laboratoriami humanizacji».

Wrzesień

Intencja powszechna: Aby wszyscy, którzy wymierzają sprawiedliwość, działali uczciwie i aby niesprawiedliwość, która szerzy się w świecie, nie miała ostatniego słowa.

Październik

Intencja ewangelizacyjna: Aby tchnienie Ducha Świętego wzbudziło nową wiosnę misyjną w Kościele.

Listopad

Intencja powszechna: Aby na Bliskim Wschodzie, gdzie różne wspólnoty religijne dzielą tę samą przestrzeń życiową, zrodził się duch dialogu, spotkania i pojednania.

Grudzień

Intencja powszechna: Aby każdy kraj postanowił podjąć konieczne kroki, by jego priorytetem stała się przyszłość ludzi młodych, zwłaszcza tych, którzy cierpią.

SPIS TREŚCI

Błogosławieństwo Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego	5
Wprowadzenie	7
Kolędujemy dla dzieci w Burundi, Rwandzie, Tanzanii, Peru... ..	8
Liturgia Rozesłania Kolędników Misyjnych	16
Z kolędą misyjną w domu	18
Konspekty katechez	19
Św. Stanisław Kostka	37
Sprawozdania z Kolędowania Misyjnego 2017/2018	43
Konkurs plastyczny	68
Konkurs na szopkę misyjną	69
Kalendarz Misyjny na rok 2019	72
Misyjne Warsztaty Katechetyczne	73
Archidiecezjalne Spotkanie Kolędników Misyjnych	74
Zgłoszenie na spotkanie kolędników	75
Intencje Apostolstwa Modlitwy	76
Spis treści	78

Druk ukończono w sierpniu 2018 r.

**Ofiary zebrane podczas kolędowania misyjnego
prosimy przesłać na następujący adres:**

Kuria Metropolitalna
31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 3
nr konta: 88 1240 2294 1111 0000 3722 9887
z dopiskiem: KOLEDNICY MISYJNI



Poronin



Raławice



Rudawa



Rzeszotary



Siepraw



Siercza



Skawa



Śleszowice



Spytkowice k. Zatora



Strumiany, Śledziejowice



Woźniki, Zuchy



Zubrzyca Górna

Spotkanie Kolędników Misyjnych Kraków-Łagiewniki, 27 stycznia 2018 r.

